



ZAPRASZAMY
do serwisu
**RENAULT
AUTODRAP**

SERWIS MECHANICZNY

**NAPRAWY
BLACHARSKO-LAKIERNICZE**

CZĘŚCI ZAMIENNE

ASSISTANCE 24h 0602 292-556

zgłaszanie
i likwidacja szkód



Poznań, ul. Złotowska 85

SERWIS MECHANICZNY 061 868 41 09

NAPRAWY

BLACHARSKO-LAKIERNICZE 061 868 44 61

CZĘŚCI ZAMIENNE 061 868 24 27

Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Dwutygodnik

Najchętniej czytany
w WIELKOPOLSCE

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

Rok IX

Numer 17/235

7 września 2011

ISSN 1734-5294

www.twoj-tydzien.pl

e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

GAZETA BEZPŁATNA

Im człowiek jest starszy, tym bardziej seks śmieszy

Rozmowa z KABARETEM „POD WYRWIGROSZEM”
– BEATĄ RYBARSKĄ, ŁUKASZEM RYBARSKIM,
MAURYCYM POLASKIM i ANDRZEJEM KOZŁOWSKIM

strony 3, 4,



Jesteśmy
laureatem nagrody
**Business
Centre Club
Ostre Pióro
2006**



Jesteśmy
laureatem nagrody
**Stowarzyszenia
Dziennikarzy RP
Dziennikarskie
Koziołki 2007**



TAK MYŚLĘ

Tomasz Mańkowski

**„Mokra
i seksowna”**

strona 6

**SENSACJE
Z
PRZESZŁOŚCI**

LESZEK ADAMCZEWSKI

**Podwodny
grobowiec
u ujścia
Świny**

strona 5

**Już teraz
zarezerwuj
miejsce
na OGŁOSZENIE
lub REKLAMĘ
w Numerze
PRZEDWYBORCZYM
„Twojego TYGODNIA
WIELKOPOLSKIEGO”**

Szczegóły na stronie 4

**Następny numer
28 września 2011**

STUDIO FRYZUR

Blandzi

Remigia Blandzi

ul. Nałęczowska 125
60-472 Poznań
Tel. 061 842 96 39
tel. kom. 606 344 717

NOWY ZABIEG
Prostowanie włosów

ZAPRASZAM
od wtorku do piątku
9.00 – 20.00
soboty 8.00 – 14.00



KLUB RASZYN

SZKOŁA TAŃCA ORIENTALNEGO SOGDIANA

ZAPRASZAMY PANIE W KAŻDYM WIEKU NA ZAJĘCIA

BELLY DANCE TANIEC BRZUCHA

www.sogdiana.pl
tel. 514355691

POZNAŃ, UL. ŚCIEGIENNEGO 50 (KLUB RASZYN, 1 PIĘTRO SALA KLUBOWA)



CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE



Gładkie ręce

Seria kremów do rąk marki Gracja to pięć wyjątkowych preparatów do codziennej pielęgnacji delikatnej skóry rąk oraz słabych paznokci. Kremy intensywnie nawilżają, regenerują i odżywiają naskórek, łagodzą podrażnienia. Przywracają zniszczonym dłoniom zdrowy i atrakcyjny wygląd. Polecane są do każdego rodzaju skóry, szczególnie suchej i wrażliwej, narażonej na szkodliwe działanie wiatru, słońca, chlorowanej wody oraz detergentów. Gracja to pięć kremów do codziennej pielęgnacji dłoni: odżywczy oliwkowy, ochronny cytrynowy, odmładzający różany, nawilżający aloesowy, regenerujący rumiankowy.



można bawić się makijażem na co dzień. Od uruchomienia portalu we wrześniu 2010 roku już prawie pół miliona internautów odwiedziło <http://blogmakijaz.pl/>.

Spotkanie z makijażystami Sephora odbędzie się w Starym Browarze w Poznaniu 9, 10 i 11 września (piątek, sobota, niedziela) od godziny 9 do 21 w piątek i sobotę oraz od 10 do 20 w niedzielę. Na specjalnie przygotowanym stoisku ustawionym w strefie Szachownicy Starego Browaru blogerzy Sephora (między innymi Paulina Karamon - blogerka z Poznania oraz Anna Galińska Mistrzyni Makijażu Sephora 2009) spotkają się ze swoimi fanami i osobami zainteresowanymi sztuką makijażu. Będą także uczyć klientki indywidualnie, jak się malować i wykorzystywać trendy z wybiegów na co dzień. W spotkaniu wezmą też udział najlepsi makijażyści Sephora i innych marek jak: Givenchy, Smashbox, Benefit i Make Up Forever. Dzięki uruchomionym stanowiskom komputerowym będzie można posurfować po <http://blogmakijaz.pl/> i bliżej poznać portal „Make up w wielkim mieście”.

- W drugi weekend września serdecznie zapraszam wszystkich na kolejne już spotkanie z blogerami Sephora, autorami bloga «Make up w wielkim mieście», stworzonego z myślą o współczesnej dziewczynie śledzącej trendy i poszukującej nowych makijażowych inspiracji - powiedział Sergiusz Osmański, dyrektor artystyczny i PR Sephora Polska. - Odwiedzając blog «Make up w wielkim mieście» ma ona okazję odkryć świat wizażu kreowany przez najlepszych makijażystów, a także nauczyć się trików wykorzystywanych na pokazach mody czy sesjach zdjęciowych. Spotkanie z blogerami Sephora w Starym Browarze będzie wspaniałą okazją do wymiany



Kasia Cichopek i blogerka Paulina Karamon na co dzień pracująca w Sephora Marcein w Poznaniu.



Sergiusz Osmański, dyrektor artystyczny i PR Sephora Polska.

doświadczeń, gdyż pojawiają się na nim nasi najlepsi makijażyści pracujący w perfumeriach Sephora. Będą oni udzielać porad zarówno mniej zaawansowanym, jak i tym, którzy uwielbiają bawić się makijażem i pragną poznać nowe trendy na jesień 2011.

Aby skorzystać z możliwości indywidualnej lekcji makijażu należy wcześniej umówić się przez infolinię Sephora 0 801 801 400 lub (012) 682 84 94, czynną od godziny 9 do 21.



Sephora uczy Polki jak się malować.



Edyta Herbuś też jest fanką blogmakijaz.pl

Sephora to lider rynku kosmetyków luksusowych oraz najbardziej innowacyjna sieć perfumerii w Polsce. Firma powstała 40 lat temu we Francji, a od 12 lat jest obecna na polskim rynku. Zaistniała już na stałe w świadomości Polaków jako miejsce inspirujące i oddziałujące na zmysły. Obecnie Sephora ma 83 perfumerie w Polsce i ponad 1000 na świecie.

Więcej informacji na www.sephora.pl

Mamy dla Państwa 5 zestawów kosmetyków marki Sephora (zestaw zarówno dla Pań jak i Panów) ufundowanych przez firmę Sephora, o wartości około 150 zł każdy. Prosimy o przysłanie maila na adres: nagrody.twoj.tydzien@wp.pl i odpowiedź na pytanie: Z jakiego kraju wywodzi się Sephora? Prosimy o podanie numeru telefonu.

Dla nadwrażliwych

Iwostin Sensitia ZERO to bezpieczny krem kojący dla skóry nadwrażliwej do codziennej pielęgnacji podrażnionej skóry twarzy. Łagodzi podrażnienia wywołane niekorzystnymi czynnikami jak: zabiegi kosmetyczne, nieodpowiednie preparaty pielęgnacyjne, czynniki atmosferyczne. Krem koi i łagodzi podrażnioną skórę, wspomaga regenerację naskórka i długotrwale nawilża oraz odżywia. Stymuluje reakcje obronne i zmniejsza wrażliwość skóry. Cena 35 zł, 75 ml.



Włosy pełne blasku

Polecamy serię Ziaja Intensywne Wygładzanie. Delikatny, perłowy szampon (6,50 zł/ 400 ml) do włosów niesfornych – szorstkich, suchych, matowych wygładza powierzchnię włosów, zapobiega ich splątaniu i ułatwia rozczesywanie. Odżywka bez spłukiwania (5 zł /200 ml) o niskim pH zamyka łuski i regeneruje włosy aż po same końce. Zapewnia włosom długotrwałą miękkość i połysk. Skoncentrowana maska z jedwabiem (6,50 zł/ 200 ml) o niskim pH dodaje blasku od nasady aż po końcówki, aktywnie nawilża i uelastycznia włosy. Włosy gładkie, pełne blasku lepiej się rozczesują.



Im człowiek jest starszy, tym bardziej seks go śmieszy

Rozmowa z KABARETEM „POD WYRWIGROSZEM” – BEATĄ RYBARSKĄ,
ŁUKASZEM RYBARSKIM, MAURYCYM POLASKIM i ANDRZEJEM KOZŁOWSKIM



- Wyczytałem na stronie internetowej kabaretu wpis internauty, który domaga się byście państwo przeprosili zmarłego tragicznie prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Za co?

Łukasz Rybarski: - Najlepiej zapytać tego internautę... Jest teraz w Polsce taki okres dobroci, to my się też do niego włączamy. Chętnie. Ja rozumiem tę wielką żalobę, która opanowała naród, i domyślam się, że niektórzy ludzie mogą być do dzisiaj w szoku. Dlatego się zatracili i nie wiedzą gdzie są granice i czego dotyczą. Ale jest okres dobroci, więc my temu panu też wybaczymy ten wpis.

- Czyli włączamy się w nurt ogólnego wybaczenia?

Łukasz Rybarski: - Oczywiście, wszystko wybaczymy wszystkim. Jak leci.

- W życiu są jednak pewne nieprzekraczalne granice. Czy w twórczości artystycznej, kabaretowej też takie granice istnieją? Jak to są granice?

Łukasz Rybarski: - Na pewno istnieją, ale myślę że te granice każdy artysta narzuca sobie sam, bo jest właśnie artystą i ma do tego prawo. On za to odpowiada. I z drugiej strony – te granice określają sobie widzowie. I w tym momencie następuje taka zależność, że jak te granice się mijają, to widzowie nie przychodzą do kina, teatru, czy kabaretu, nie kupują biletów. I tyle. Trudno jest jednym słowem wyznaczyć te granice.

Maurycy Polaski: - Często mówi się o nie szarganiu świętości, ale moim zdaniem świętość można „szargnąć”, pod warunkiem, że zrobi się to z klasą, inteligentnie, dowcipnie i nie obrażając nikogo. Stara-

my się tak właśnie robić i tych granic nie przekraczać.

- Kabaret ma tylko bawić, czy może bawić i uczyć? Bawić i zwracać uwagę na głupotę, wady, złe przyzwyczajenia itp.?

Łukasz Rybarski: - Wie pan..., to zależy od wieku i dojrzałości widza, publiczności. Pamiętam, gdy zaczynaliśmy, gdy byliśmy młodym kabaretem, to zależało nam przede wszystkim na tym, żeby rozbawić tak do końca. Ale wchodząc w wiek dojrzały, w pewien rejon życia związany z uwarunkowaniami społeczno-politycznymi zaczyna człowiek więcej myśleć i dochodzi to wniosku, że ten talent powinien się czemuś przysłużyć. Więc pisząc teraz teksty na potrzeby kabaretu lub do radia teksty cotygodniowe, które są o bieżącej sytuacji społeczno-politycznej, zawsze staramy się jakiś wniosek, morał sformułować,

by nie zachowywać swoich przemyśleń dla samego siebie.

Beata Rybarska: - To nie chodzi o uczenie kogokolwiek, ale chcemy zwrócić uwagę...

Maurycy Polaski: - W radiu pod tym względem mamy olbrzymi komfort, ale tam, gdzie stoją kamery telewizyjne podstawową sprawą jest tak zwana oglądalność. Ludzie chcą się bawić, a nie podlegać indoktrynacji...

Beata Rybarska: - Dlatego gdy ktoś już poucza nachalnie na scenie kabaretowej, to przestaje być śmieszny.

- Kabaret „Pod Wyrwigroszem” obchodził w 2010 roku jubileusz 15-lecia. Warto było?

Beata Rybarska: - Dobrze pan powiedział „obchodził”, bo obchodziliśmy go cały rok.

Łukasz Rybarski: - Dokładnie tak, cały rok. Początkowo główne obchody zaplanowane były na kwiecień, ale w związku z katastrofą samolotu pod Smoleńskiem odwołaliśmy je i potem świętowaliśmy oficjalnie 15-lecie na scenie i w trakcie Nocy Kabaretowej w Polsce.

- A warto było 16 lat się tak się męczyć na scenie, z publicznością, z tekstami?

Łukasz Rybarski: - Na scenie, to my się nie męczymy. Na scenę wchodzimy z przyjemnością. Męka jest przed i po występie. Męczymy się przygotowując program, jadąc dziewięć godzin z Krakowa do Poznania. Ale... warto było. Bilans tych 16 lat wychodzi zdecydowanie na plus.

Maurycy Polaski: - Poza tym, ten pan co wpisał te brednie na naszej stronie internetowej, też jest zapewne przekonany, że warto było, bo miał chociaż o czym pisać.

Łukasz Rybarski: - Niech pisał, byle nie mylili nazwy naszego kabaretu, która przecież aż tak trudna nie jest. Hm, może jednak dla niektórych jest?

- Był jubileusz obchodzony cały rok, a jak jubileusz, to czas podsumowań, wspomnień. Proszę opowiedzieć o państwa największej wpadce kabaretowej.

Maurycy Polaski: - Ja bym przypomniał Zamość, „Piknik Dwójki”...

Beata Rybarska: - Mówisz o poważnej wpadce, a ma być wesoła... (śmiech).

Łukasz Rybarski: - Wie pan, trudno wybrać, bo wpadki się zdarzają... Jak się dużo pracuje, to zawsze artystycznie można się gdzieś pomylić. Zresztą, wpadka to pojęcie względne. Przecież często bywa tak, że notujemy wpadkę na koncie, ale publiczność o tym nie wie, myśli, że tak właśnie miało być. Poważne wpadki kończą się często telefonami i gratulacjami, słyszymy wtedy „super”, „to było coś”. I odwrotnie – nam się wydaje, że występ się udał, że było super, a zdaniem widzów było tak sobie. O takich wpadkach nie mówmy na poważnie.

- Ale coś jednak proszę powiedzieć.

Łukasz Rybarski: - Kiedyś mieliśmy wpadkę zabawną z kolegą Maurycem. Nie pamiętam, jaka to była miejscowość...

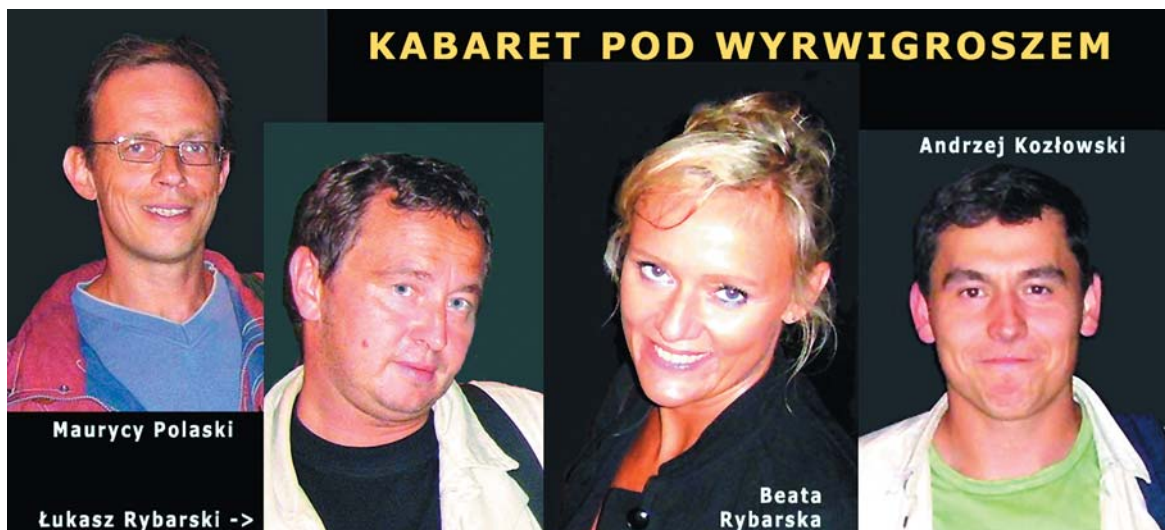
Maurycy Polaski: - Chyba Kalisz...

Łukasz Rybarski: - Nie, było to gdzieś na południu Polski... O, już wiem – w Krośnie. Występowaliśmy wówczas pod inną nazwą i w większym 6-osobowym składzie kabaretowym, z muzykami, w sumie było jedenaście osób. Ale nie wszyscy wtedy mieli czas i pojechaliśmy we dwóch z Maurycem, bo organizatorowi bardzo zależało. Ale żeby nas nie było mało, zabraliśmy muzyków. Impreza była w ogóle nie rozreklamowana, bo to były jakieś „Dni Krosna”, ale rozproszone w różnych miejscach i gdy wyszliśmy na tę scenę z Maurycem, to okazało się, że na widowni siedzi czterech lumpków...

Maurycy Polaski: - ...i piątka dzieci.

Łukasz Rybarski: - Cała ta publiczność patrzyła na nas z podziwem i zastanawiała się, co tu teraz będzie. Cisza kompletna. Muzycy wyszli, coś tam zagrali. My wyszliśmy z Maurycem i coś tam dokończ...

Dokończenie na stronie 4



Kabaret pod Wyrwigroszem - polski kabaret założony w październiku 1990 z inicjatywy Maurycego Polaskiego i Łukasza Rybarskiego, absolwentów PWST w Krakowie. Początkowo grupa nosiła nazwę Somgorsi (obecna nazwa kabaret przyjęła po reaktywacji w 1994). Kabaret współpracuje z radiem RMF FM, m.in. realizując „Między Bugiem a prawdą” – cykl słuchowisk satyrycznych o rodzinie z Kresów.

W jednym z pierwszych autorskich programów znalazły się skecze o sex-shopach, Teleekspressie, Stanisławie Tymińskim oraz naukach przedmażeńskich.

Kabaret wystąpił kilkanaście razy gościnnie na scenie Teatru STU. 1997 okazał się rokiem przełomowym, ze względu na udział w benefisie Iwony Bielskiej, emitowanym na antenie TVP 2 i TV Polonia.

W lutym 2008 kabaret nagrał wersję przeboju Jożin z bażin zespołu Banjo Band z Czech i zatytułowaną „Donald marzy”. Utwór wykonany został w programie „Pojedynek nie na żarty” TVP 2 i zyskał rozgłos dzięki upowszechnieniu przez portale You Tube i Joe Monster.

Wikipedia

Im człowiek jest starszy, tym bardziej seks go śmieszy

Rozmowa z KABARETEM „POD WYRWIGROSZEM” – BEATĄ RYBARSKĄ, ŁUKASZEM RYBARSKIM, MAURYCYM POLASKIM i ANDRZEJEM KOZŁOWSKIM

Dokończenie ze strony 3

cipkujemy. Ludzie zaczęli się zbierać, bo zobaczyli, że coś się dzieje. Jeden, drugi, trzeci... Patrzmy w pewnym momencie, mamy już tej widowni no ze sto osób. I zaważnęło nami szczęście, że po piętnastu minutach programu udało się, że wzbudziliśmy zainteresowanie, że ludzie przychodzą i nie odchodzą, ale... Nagle zauważyłem, że ci wszyscy ludzie stoją pod sceną, ale... tyłem do nas. Okazało się, że naprzeciwko były pierwsze w Polsce pokazy bungee. Faceci skakali, a mieszkańcy Krosna przyszli do nas, by z daleka lepiej widzieć.

Maurycy Polaski: - Oooooooooooooooooo....

Łukasz Rybarski: - Faceci się darli, bungee latało w górę i w dół, a myśmy z pięcioma muzykami dawali z siebie wszystko. Ale... pijacy jako jedyni odwrócili się w naszą stronę.

Maurycy Polaski: - i dzieci też (śmiech).

- Państwa zdaniem dzisiaj zabawniejszy jest kabaret, czy rzeczywistość. Na przykład polityczna?

Łukasz Rybarski: - To nie od dzisiaj, niestety, tylko od jakiegoś czasu jest tak, że śmieszniejsza jest rzeczywistość i dlatego trudno jest być dzisiaj artystą kabaretowym. Kabaret na czym polega? No na tym, żeby przegiąć. Pokazać jakieś zjawisko i przegiąć. Wtedy jest zabawnie. A to o czym pan mówi, czyli o rzeczywistości politycznej, to są przykłady takich przegięć, że naprawdę jest nam trudno.

Maurycy Polaski: - Pójdziemy teraz w lirykę.

- O Jezu. „Dziady” część III...

Beata Rybarska: - Dziady, (śmiech), dobre...

Łukasz Rybarski: - Dziady...? Najstarszy jest Maurycy... Ile? 48 lat?

Maurycy Polaski: - Dokładnie...

- To ja jestem starszy, ale nie robię kabaretu. No, prawie... A mówiąc poważnie, co dzisiaj ludzi śmieszy?

Łukasz Rybarski: - Niezmienne jedna sprawa poza polityką, czyli... seks.

Beata Rybarska: - To prawda, seks śmieszy nieustannie.



Łukasz Rybarski: - Tematy tabu, zawsze...

Maurycy Polaski: - Im człowiek jest starszy, tym bardziej seks go śmieszy.

Łukasz Rybarski: - Ja nawet w programie żartuję pytając publiczność „Jak myślicie, jakiego rodzaju żarty robimy, jak na widowni są starsi ludzie?” Na ogół zapada ci-

sza, a ja mówię „wszystko o seksie”. Starszych cieszy seks. Młodzi używają, a starszych cieszy.

- Obecna kampania wyborcza będzie śmieszna?

Beata Rybarska: - Nie.

Andrzej Kozłowski: - Nie.

Łukasz Rybarski: - Nie.

Beata Rybarska: - Ta kampania, jak i poprzednie, będzie zapewne nudna, oparta na powielaniu wtórnych pomysłów. Ciekawej kampanii praktycznie nie ma.

Maurycy Polaski: - Strach pomyśleć, co się będzie działo potem...

(śmiech wszystkich)

- Przystanie być śmiesznie, tak?

Łukasz Rybarski: - Dokładnie tak, ale damy sobie radę. Lepiej żeby było mniej śmiesznie w polityce, ale bardziej normalnie. Śmiesznie ma być w kabarecie. I wystarczy.

Rozmawiali
MONIKA i TOMASZ
MAŃKOWSCY



FOT. — ARCHIWUM, MONIKA MAŃKOWSKA



**Już teraz zarezerwuj miejsce na OGŁOSZENIE lub REKLAMĘ
w Numerze PRZEDWYBORCZYM
„Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”
który ukaże się 5 października 2011 roku
Kontakt: e-mail: twoj-tydzien@wp.pl, telefon: 602-638-409**

Podwodny grobowiec u ujścia Świny

Rosjanie, którzy w maju 1945 roku zajęli Swinemünde, pozostali w polskim Świnoujściu przez ponad pół wieku, do końca lat pięćdziesiątych zajmując centralny fragment dzielnicy uzdrowskiej i najpiękniejszą część plaży. Później przenieśli się na peryferia miasta, nadal jednak u ujścia Świny pilnując interesów swego imperium.

LESZEK ADAMCZEWSKI

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



Na początku 1945 roku na ewakuacyjnych szlakach wielkiej ucieczki Niemców ważne miejsce zajmowało Swine-

münde. Do świnoujścięgo portu zawijały statki i okręty pełne uciekinierów ze wschodnich prowincji Trzeciej Rzeszy. Do tego nadbałtyckiego miasta kierowały się też liczne kolumny ewakuacyjne mieszkańców wschodnich powiatów Pomorza.

Gdy w Swinemünde koczowało około 25.000 zmarzniętych, głodnych i chorych ludzi, a kolejne tysiące kobiet, dzieci i starców, taszcząc resztki swego dobytku posuwały się po drogach Wolina w kierunku Świny, w Wielkiej Brytanii zapadła decyzja, która wojenny koszmalar miała przekształcić w piekło.

Taka była ta wojna – twierdzą żyjący jeszcze weterani 8. amerykańskiej armii lotniczej, dodając, że o tysiącach cywilnych uciekinierów nikt ich nie poinformował. Wyrok na Swinemünde, będące jednocześnie wielką bazą Kriegsmarine, Amerykanie wykonali 12 marca 1945 roku. Tego dnia w południe rozpoczęło się gigantyczne bombardowanie wysp Uznam i Wolin ze szczególnym uwzględnieniem samego Świnoujścia. Pierwsze bomby spadły na plażę, następne na port i miasto.

„Czołgając się, próbowaliśmy sobie znaleźć kryjówkę. Udało mi się dostać do pralni. Byli tam już inni ludzie. Potężne grzmoty, huk wybuchów i trzęsące się ściany. Zgasło światło” – powiedziała przed kamerą niemieckiej telewizji ZDF Carola Stern, ówczesna mieszkanka Świnoujścia. I dodała: „Port i ogrody uzdrowiska ucierpiały najbardziej. W parku kraterę po bombach pełne były urwanych głów i kończyn żołnierzy, kobiet, dzieci. Pamiętam, że biegnąc przez to gruzowisko, śmiałam się jak szalona. Czulałam, że tracę rozum...”

Tego dnia tuż przy nabrzeżu Kapitanatu Portu został trafiony bombami i zatonał drobnicowiec „Andros”, płynący z uciekinierami z Prus Wschodnich, głównie mieszkańcami Allenstein (Olsztyna).

Nie było to jedyne bombardowanie Swinemünde w ostatnich ty-

godniach drugiej wojny światowej, ale właśnie to marcowe przeszło do historii drugiej wojny światowej i było przez Niemców porównywane do zagłady Drezna z połowy lutego 1945 roku. 16 kwietnia nad Świnoujściem znowu pojawiły się alianckie samoloty, polujące na cumujący w tutejszym porcie ciężki krążownik „Lützow”. Dziesięć dni później przyleciały bombowce radzieckie, które przez następny tydzień codziennie zrzucały tu swe śmiertelne ładunki.

Wschodnią część wyspy Uznam i cały Wolin Niemcy utrzymywali do pierwszych dni maja. Dopiero czwartego tego miesiąca jednostki 2. i 19 armii radzieckich ruszyły do ostatniego natarcia. Na Wolin uderzono od wschodu, na Świnoujście od zachodu, czego nikt z obrońców miasta się nie spodziewał. Po chaotycznych walkach, następnego dnia żołnierze niemieccy skapitulowali.

Przez pierwszych pięć miesięcy powojennych zajęte przez Rosjan Świnoujście i wyspa Wolin były zamkniętym obszarem wojskowym. Specjaliści radziecy demontowali resztki pozostałych tu nowoczesnych systemów wojskowych, zwłaszcza stacji radiolokacyjnych i radarów artyleryjskich. Penetrowano wraki niemieckich okrętów wojennych i zapewne również statków ewakuacyjnych, usuwając tylko te, które tarasowały tor wodny szybko uruchomionego – na potrzeby Armii Czerwonej – portu świnoujścięgo.

Od konferencji poczdamskiej, na której przyznano Polsce całą wyspę Wolin i wschodnią część sąsiedniej wyspy Uznam ze Świnoujściem, Polacy starali się o przejęcie tego terytorialnego nabytku. Ale Rosjanie Polaków tam nadal nie wpuszczali. Pierwszymi, którzy po wojnie zobaczyli Świnoujście, byli 20 września 1945 roku toczący z wojskowymi władzami radzieckimi rozmowy o przebiegu linii granicznej pełnomocnik rządu RP na okręg Pomorza Zachodniego Leonard Borkowicz i prezydent Szczecina Piotr Zaremba. Ten ostatni wspominał:

„Zwiedziliśmy pobieżnie miasto. Nie było ono zbyt zniszczone, a port obsadzony przez władze wojskowe był już w ruchu. Nasze auta z polskimi proporcjami wywołały poruszenie wśród Niemców, gromadzących się na narożnikach ulic. Było ciepło, piękna plaża wypelniona wrakami aut i połamanymi ciągnikami, okopana artyleryjskimi stanowiskami, stanowiła



Budynek Kapitanatu Portu w Świnoujściu i wieża pozostała po kościele zniszczonym 12 marca 1945 roku przez amerykańskie bomby.

żywe przypomnienie niedawnych walk”.

Wolin i przyznany Polsce wschodni skrawek wyspy Uznam ze Świnoujściem Rosjanie przekazali władzom polskim dopiero 9 października. Dwa dni później do Świnoujścia przypłynął ścigaczem Zaremba, który zanotował, że „na ulicach widać pierwsze polskie patrole, wiszą białe-czerwone chorągwie”. A w porcie zauważył stateczek przybrzeżny „Fortuna”, na którym powiewała polska bandera.

Dla mieszkających w Świnoujściu Niemców zbliżał się zły czas. Sroga zima przełomu lat 1945/1946 przerwała jedyne połączenie miasta z Polską przez Świnę, która nie tylko zamarzła, ale spiętrzyła się na niej również kry, na trzy miesiące uniemożliwiając jakąkolwiek komunikację między wyspami Uznam i Wolin. **Tym samym bez kontroli przełożonych pozostali funkcjonariusze świnoujścijskich placówek MO i UB, którzy w tym czasie rabowali, gwałcili, a nawet mordowali miejscowych Niemców. Osoby zatrzymane pod byle pretekstem były zabijane lub w areszcie głodzone na śmierć. Złote obrączki z rąk Niemców ściągano na przykład poprzez obcinanie palców. Szczeciński Instytut Pamięci Narodowej liczbę śmiertelnych ofiar samowoli świnoujścijskich milicjantów i ubowców szacuje na ponad 40.**

Gdy w marcu 1946 roku puściły lody, do Świnoujścia na kontrolę przyjechał chorąży Józef Zając z koszalińskiej komendy MO. To on wykrył, co nad Świną działo

się w następnych miesiącach. Winni w następnym roku stanęli przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Szczecinie. W dwóch procesach zapadły dość łagodne wyroki. Na osiem lat więzienia został skazany powiatowy komendant MO w Świnoujściu Jan Zientara, a na cztery lata – szef miejscowego UB Jan Sołtyniak.

Na początku lata 1947 roku do Świnoujścia trafił dziennikarz „Głosu Wielkopolskiego” Józef Tułasiewicz, który to, co zobaczył, opisał na łamach tego dziennika w wydaniu z 25 lipca w publikacji „Świnoujście – strażnica polskiego Bałtyku”. Obraz, który wyłania się z lektury jego artykułu, nie jest optymistyczny.

„Świnoujście – pisał – do dzisiaj nie odżyło jeszcze po wojnie. W porcie panuje mały ruch, a miasto liczy zaledwie 4000 mieszkańców. Wzdłuż pryncypialnej ulicy i wokoło niewielkiego placu w śródmieściu usadowiły się filie rozmaitych urzędów. Uderza duża ilość sklepów, kawiarni oraz mniejszych i większych restauracji. Radując oczy szłyby z polskimi nazwami i polskimi nazwiskami. [...] Nie widzi się natomiast letników. Przed wojną Świnoujście było jednym z najruchliwszych uzdrowisk Pomorza Zachodniego”. I Tułasiewicz dodaje, że w przedwojennym Ostseebad Swinemünde każdego roku gościło około 70.000 letników korzystających ze źródeł solankowych, kąpieli jodowych i kwasowęgłowych.

„Tuż za śródmieściem – pisał dalej Józef Tułasiewicz – ciągnęły się zamarłe ulice. To smutna pozostałość alianckiego bombardowania.

Trzeba będzie parę lat, zanim wyrosną tu nowe wille i domy. Ale i tak dzisiejsze Świnoujście posiada dosyć zabudowań w stosunku do nielicznej ludności”. Dziennikarz ubolewał, że zamiast potrzebnych miastu zwłaszcza rzemieślników, u ujścia Świny osiedliło się zbyt wielu „ludzi koniunktury i szabru”, żyjących z przemytu polskiej żywności za pobliską granicę, skąd przedostawały się do Polski krysztaly niemieckie, motocykle i marki alianckie.

Po latach trzeba przyznać, że wizja Świnoujścia, którą Tułasiewicz przedstawił w swym artykule z połowy 1947 roku, sprawdziła się co do joty:

„Kiedys w porcie – przewidywał – zadymią kominy naszych statków, a równocześnie rozrośnie i rozwinie się gospodarczo miasto. Polskie Świnoujście dzisiaj zaczyna żyć, jest miastem przyszłości. Jutro będzie wielkim portem, ośrodkiem handlu i bogatym uzdrowiskiem”.

Pełen rozkładających się trupów wrak „Androsa” tkwił w wodach Świny aż do 1948 roku. Przed podniesieniem wraku do wnętrza tego zbiorowego grobu zszedł nurek Stanisław Sala. „Białe widma jakby ożyły; w wodzie unosiły się ludzkie szczątki, po kawałkach tkanin można było poznać, czy należą do mężczyzny, czy do kobiety. [...] W pewnym momencie coś mi usiadło na plecach, do hełmu zajrzało białe widmo, wydawało mi się, że czuję zimny, trupi dotyk” – wspominał później.

Chcesz się zareklamować w „Twoim TYGODNIU”?
Napisz e-maila (twoj-tydzien@wp.pl) lub zadzwoń (602 638 409),
a my przyjedziemy do Ciebie.
Cennik na stronie: www.twoj-tydzien.pl – Ceny negocjujemy!

Intensywnie po wakacjach w Parlamencie Europejskim

Od mocnego polskiego akcentu Parlament Europejski wkroczył w pełen rytm funkcjonowania po wakacyjnej przerwie. Poseł Filip Kaczmarek w dużej mierze nadał tempo tym pracom.

Na pierwszym powakacyjnym posiedzeniu Komisji Rozwoju, które odbyło się 29 sierpnia, poseł Filip Kaczmarek zaprezentował projekt swojego sprawozdania w sprawie prac Wspólnego Zgromadzenia Parlamentarnego AKP-UE w 2010 roku.

We wtorek 30 sierpnia poseł Kaczmarek poprowadził przesłuchanie publiczne w Parlamencie Europejskim organizowane przez Komisję Rozwoju i podkomisję Praw Człowieka. Poseł przewodniczył pierwszemu panelowi dyskusyjnemu: „Dla czego rozwój potrzebuje edukacji rozwojowej”. Drugi panel dyskusyjny poprowadził Krzysztof Stanowski – podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W dyskusji wziął także udział komisarz ds. rozwoju Andris Piebalgs.

Tego samego dnia odbyło się uroczyste otwarcie wystawy: „Afryka polskich podróżników i wolontariuszy – edukacja globalna” organizowanej przez biuro posła Kaczmarka wraz z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Wystawę otwierał poseł Filip Kaczmarek oraz Krzysztof Stanowski podsekretarz stanu ds. współpracy rozwojowej.

1 września poseł Kaczmarek wziął udział w Międzynarodowym Kongresie Renovabis w Monachium. Poseł wystąpił w panelu dyskusyjnym: „Wyzwania Europy Środkowej i Wschodniej” i wygłosił wykład na temat podstaw i perspektyw rozwoju europejskiej polityki regionalnej. Renovabis jest organizacją charytatywną Kościoła Katolickiego w Niemczech, która od blisko dziesięciu lat subwencjonuje liczne projekty charytatywne i społeczne w 27 krajach Europy Środkowej i Wschodniej.

Fotografia formą edukacji rozwojowej



30 sierpnia w Parlamencie Europejskim odbyło się uroczyste otwarcie wystawy fotografii pt: *Afryka polskich podróżników i wolontariuszy - edukacja globalna*. Organizatorem wernisażu był poseł Filip Kaczmarek oraz minister Krzysztof Stanowski.

Przybyli goście mieli okazję zapoznać się z dwoma rodzajami zdjęć. Pierwsze, sprzed 80 lat, pochodzą z pionierskiej wyprawy Kazimierza Nowaka - polskiego

podróżnika. Drugie, współczesne fotografie pochodzą z projektów rozwojowych dofinansowanych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych na rzecz Afryki w latach 2007-2010.

- *Z trzech powodów jestem dumny, że udało się dzisiaj pokazać Państwu tę unikatową wystawę - powiedział, otwierając wystawę poseł Filip Kaczmarek. - Po pierwsze, gdyż jestem członkiem Komisji Rozwoju i od 7 lat aktywnie promuję tematykę edukacji globalnej. Po drugie, gdyż jestem Polakiem, a Polska w ostatnim czasie z państwa-biorycy stała się darczyńcą. Po trzecie, że jestem Poznaniakiem tak jak Kazimierz Nowak, którego fotografie możemy dzisiaj podziwiać.*

Kazimierz Nowak był pionierem polskiego reportażu, dziennikarzem, fotografem. W latach 1931-1936 jako pierwszy człowiek na świecie odbył niezwykłą, samotną i pozbawioną wsparcia finansowego podróż przez Afrykę (z północy na południe i z powrotem, łącznie 40 tys. km). Wyruszył z Trypolisu i dotarł aż do Kapsztadu, skąd wrócił inną trasą, do Algieru. Jego głównym środkiem transportu był rower, ale część trasy pokonał także pieszo, konno, czółnem oraz na wielbłądzie. Polski podróżnik omijał uczęszczane szlaki, wybierając te najtrudniejsze i zarazem, jego zdaniem, najciekawsze. W barwnych relacjach z niezwykłą wrażliwością opisywał życie codzienne i zwyczaje plemion afrykańskich. Jego reportaże regularnie ukazywały się w polskiej prasie przedwojennej podczas całej 5-letniej podróży, którą finansował ze skromnych honorariów.

W dobie globalizacji wspólnota międzynarodowa czuje się odpowiedzialna za stale rosnącą przepaść między bogatą Północą a biednym Południem. Jest to istotne zwłaszcza, gdy się wie, że jedna trzecia ludności na świecie żyje w obszarach dotkniętych niedostatkiem wody oraz cierpi z powodu braku odpowiednich warunków sanitarnych.

- *Niestety nie wszyscy są tego świadomi, dlatego ważną rolę odgrywa tutaj edukacja rozwojowa. Poprzez kampanie informacyjne, warsztaty czy chociażby takie wystawy jak dzisiejsza obywatele mogą poznać prawdziwe oblicze krajów rozwijających się - powiedział na zakończenie poseł Kaczmarek.*

Posel Kaczmarek promuje w europarlamencie edukację rozwojową

W dzisiejszych czasach edukacja rozwojowa jest niezbędna gdyż, aby sprostać wyzwaniom globalnym, takim jak chociażby zmiany klimatyczne potrzebujemy społeczeństwa świadomego i odpowiedzialnego - powiedział europoseł Filip Kaczmarek, który prowadził w Parlamencie Europejskim w Brukseli debatę, podczas której starano się odpowiedzieć na pytanie „Dlaczego rozwój potrzebuje edukacji rozwojowej?”.

- *Edukacja rozwojowa odgrywa bardzo istotną rolę w walce z ubóstwem i promowaniu zrównoważonego rozwoju, gdyż wzmacnia poparcie dla aktywnego zaangażowania obywateli na poziomie lokalnym i globalnym w promowanie sprawiedliwości, czy poszanowanie praw człowieka. Jednocześnie wzmacnia poczucie odpowiedzialności wśród obywateli za zglobalizowany świat i jego problemy - powiedział poseł Filip Kaczmarek. - Edukacja rozwojowa jest bardzo szerokim pojęciem i zawiera bardzo dużo elementów takich jak - kampanie informacyjne, edukacja formalna i nieformalna, podnoszenie świadomości oraz kształtowanie odpowiedzialnego społeczeństwa - dodał deputowany.*

Przesłuchanie organizowane przez Komisję Rozwoju wraz z podkomisją Praw Człowieka w Parlamencie Europejskim składało się z dwóch części. Poseł Filip Kaczmarek przewodniczył pierwszej z nich. W drugiej części dyskusji: „W kierunku strategii dla europejskiej polityki edukacji rozwojowej” jednym z głównych gości był Krzysztof Stanowski - podsekretarz stanu ds. współpracy rozwojowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Podczas obrad był obecny także komisarz ds. rozwoju Andris Piebalgs.



Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI - Poleca

Nowa książka L. Adamczewskiego

„Łuny nad jeziorami” to najnowsza, trzynasta już książka autorstwa Leszka Adamczewskiego, z tym, że jedną z nich napisał wspólnie z Pawłem Piątkiewiczem, a w tej trzynastce nie ma „Tajemniczej Wielkopolski” z 2000 roku, której Adamczewski był tylko jednym z kilku współautorów. Leszek Adamczewski – przypomnijmy – współpracuje z „twoim TYGODNIEM WIELKOPOLSKIM” od pierwszego numeru i cyklicznie na naszych łamach publikuje swoje artykuły (patrz www.twoj-tydzien.pl „numery archiwalne”).

KRZYSZTOF GRABOWSKI

A wszystko zaczęło się skromnie, od książki „Złowieszcze góry” wydanej w 1992 roku. W wielu środowiskach łowców tajemnic z czasów drugiej wojny światowej i poszukiwaczy skarbów książka ta uważana jest dzisiaj za klasykę gatunku, chociaż Leszek Adamczewski dostrzega jej słabości.

„Wtedy, na początku lat 90. XX wieku, otwierały się dopiero archiwa, wiele zagadkowych wydarzeń z lat drugiej wojny światowej nadal czekały na swych badaczy, a mimo to uniknąłem w „Złowieszczach górach” jakichś kompromitujących wpadek, co było wówczas bardzo prawdopodobne. Ale, z drugiej strony, łatwiej było wtedy także o świadków historii, chociaż do ich wspomnień zawsze podchodziłem z dużą ostrożnością. Ludzie lubią fantazjować” – powiedział Leszek Adamczewski kilka miesięcy temu w jednej z audycji telewizyjnych.

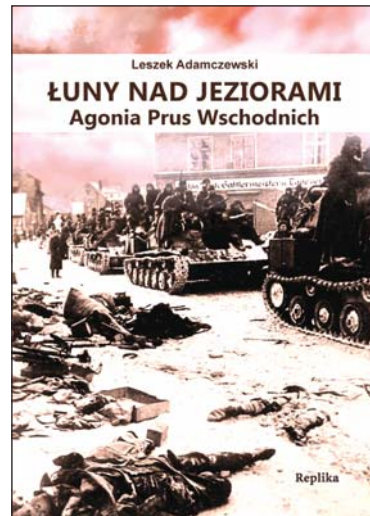
Autor „Łun nad jeziorami” nie jest historykiem. Ten absolwent poznańskiego Technikum Ekonomicznego imienia Stanisława Staszica i filologii polskiej Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza ani przez jeden dzień nie pracował w wyuczonych zawodach: technika-ekonomisty przedsiębiorstw przemysłowych i nauczyciela-polonisty. Przez lata był etatowym dziennikarzem w poznańskich redakcjach, najpierw „Expressu Poznańskiego”, później magazynu „Tydzień” i w końcu „Głosu Wielkopolskiego”. Jest również naszym cenionym współpracownikiem od pierwsze-

go numeru „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”.

Najnowsza książka Leszka Adamczewskiego, podobnie jak i wszystkie poprzednie tego autora, nie jest pracą historyczną w znaczeniu opracowania popularno-naukowego. To zbiór głównie sensacyjnych epizodów z tragicznego końca Prus Wschodnich, przedstawionych w formie publicystyki historycznej w ogóle, a reportażu historycznego w szczególności. I dlatego tak łatwo czyta się te historie, których lektura do łatwych wcale nie należy. Przez łamy książki wielokrotnie przewijają się bowiem potworne zbrodnie, gwałty i grabieże. Czytając „Łuny nad jeziorami” czujemy zimno srogich mrozów tamtej zimy 1945 roku i swąd spalonych wtedy przez czerwonoarmistów miast, miasteczek i wsi wschodniopruskich.

Ale Adamczewski nie byłby Adamczewskim, gdyby na tle tej wojennej apokalipsy nie przedstawił losów niektórych skarbów kultury, w tym skarbu pierwszej wielkości – legendarnej Bursztynowej Komnaty, zrabowanej przez Niemców w ZSRR. Po raz ostatni to arcydzieło sztuki barokowej widziano właśnie w Królewcu, a więc w stolicy Prus Wschodnich. W sprawie komnaty, którą bezskutecznie poszukiwano przez ponad pół wieku w wielu państwach świata, autor „Łun nad jeziorami” stawia kropkę nad „i”. Nie takiego końca spodziewali się poszukiwacze tego skarbu.

Nie będąc historykiem, autor



książki prostuje jednak ustalenia wielu historyków z naukowymi tytułami, którzy uwierzyli propagandzie hitlerowskiej choćby w sprawie zbrodni czerwonoarmistów we wschodniopruskiej wiosce Nemmersdorf. O tym, co tam naprawdę się wydarzyło, przeczytamy między innymi w „Łunach nad jeziorami”.

„Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI” zdecydowanie poleca tę książkę, nie tylko tym zainteresowanym historią II wojny światowej.

Leszek Adamczewski „Łuny nad jeziorami. Agonia Prus Wschodnich”. Wydawnictwo Replika, Zakrzewo 2011.

Mamy dla naszych Czytelników 10 egzemplarzy książki Leszka Adamczewskiego „Łuny nad jeziorami” z autografem Autora, ufundowane przez Wydawnictwo Replika. Prosimy o przysłanie maila na adres: nagrody.twoj-tydzien@wp.pl i odpowiedź na pytanie: od którego numeru Leszek Adamczewski współpracuje z Twoim TYGODNIEM WIELKOPOLSKIM. Prosimy o podanie numeru telefonu.

„Mokra i seksowna”

TAK MYŚLĘ



Bez Internetu dzisiaj żyć się nie da, ale – zauważyłem to już jakiś czas temu – to życie pod ręką z Internetem jest jakieś takie żałośnie prymitywne. W sieci nawet administratorzy szanowanych niegdyś portali schlebiają na każdym kroku gustom półgłówków. I ci, którzy mają trochę rozumu w mózgowicy cierpią. I się wstydzą. Za miliony, rzecz jasna.

Jeszcze kilka dni temu tak zwaną stronę startową (czyli tę, która otwiera się jako pierwsza po kliknięciu ikony przeglądarki) ustawioną miałem tak, że po uruchomieniu jednej przeglądarki pojawiała się strona Wirtualnej Polski, a drugiej – Onet. Obie niby profesjonalne, ale – od jakiegoś

czasu – tak jakby profesjonalne... inaczej.

Proszę, oto przykłady z ostatniej niedzieli, 4 września. Wirtualna Polska: „Mucha mimo ciąży nie zwalnia tempa”, „Problemy z płodnością? Oto jak ułożyć spermę”, „Gorące i prawie nagie kobiety w Warszawie”, „W ciąży pięknieje (Katarzyna Skrzynecka). TVN już żałuje”, „Prezes PiS w stroju królika”, „Rodzinny dramat pięknej polskiej gwiazdy”, „Aktorka miała kamerę w aucie. Zobacz co robiła”, „Z czego żyją w raju?”, „Wiemy co ich naprawdę kręci”, „Ile kobiet marzy o trójkacie?”, „Mokra i seksowna. Musisz to zobaczyć”. I tak dalej...

Dzisiaj nie będę litościwy, dlatego podpowiem jeszcze kilka równie frapujących tytułów z niedzielnej wieczoru (4 września) z Onetu: „Taternik odpadł ze ściany. Nie wiadomo dlaczego”, „Aktor bez twarzy”, „Wpadłem w depresję, tylko jadłem i jadłem...”, „Doda to lekko tykająca seksbomba”, „Ożenił się z laską, ale teraz ona wygląda inaczej”, „Jego duży biust nie mieści się w staniku”,

„Śliczna Natasza Urbańska w obcisłej mini”...

Chciałbym dalej, ale... już nie mogę. Niedobrze się człowiekowi robi, gdy takie dyrdymały cytuję, a czytać nawet nie będę próbował.

Co to się porobiło? Proste, wyjaśnił mi to kiedyś Krzysztof Zanussi, który powiedział: „Demokracja, to dyktatura mas. Głos pana ma takie samo znaczenie jak głos analfabety i lumpa”. Faktycznie i problem w tym, że tych niedorozwiniętych jest więcej. Niektórzy więc schlebiają tym najbardziej prymitywnym gustom, bo dla nich liczy się tylko kasa. Ja ich rozumiem, dla mnie też jest ważna, ale od czasu (czy chcę, czy nie) muszę spoglądać w lustro. I wtedy czuję się jak na razie nienajgorzej.

A wracając do internetowych stron startowych. Sprawdźmy jakie strony startowe są w komputerach naszych dzieci. I potem – to łatwa operacja – zamieńmy je na www.twoj-tydzien.pl Tam jest chociaż fajna prognoza pogody. I – mam nadzieję – nie tylko.

TOMASZ MAŃKOWSKI

Licealiści ze Swarzędza w Regionie Hanower

Ośmioro uczniów z Liceum Ogólnokształcącego nr 2 w Swarzędzu wzięło udział w tygodniowej wymianie młodzieży w Regionie Hanower. Pobyt w Niemczech był nagrodą w konkursie wiedzy na temat współpracy Regionu z Powiatem Poznańskim. Konkurs zorganizowany został przez Starostwo Powiatowe w Poznaniu wiosną 2011 roku.

Wśród uczestników wymiany znalazło się ośmioro uczniów oraz nauczycielka języka niemieckiego, Anna Adamczyk, która zajmowała się merytorycznym przygotowaniem zwycięskiej drużyny. Wyjazd ze Swarzędza odbył się wczesnym rankiem, 4 sierpnia 2011 roku. Po przyjeździe autobusem do miejscowości Gailhof i zakwaterowaniu w schronisku młodzieżowym uczniowie mieli okazję zapoznać się z okolicą, a także nawiązać znajomości z niemieckimi rówieśnikami.

Program pobytu przygotowany przez przedstawicieli Regionu Hanower był pełen atrakcji. Wśród nich znalazła się między innymi wspinaczka po skrzynkach. Na rekordową liczbę 13 skrzynek udało się wejść zdecydowanej większości grupy. Również geocaching, gra zdobywająca na całym świecie coraz liczniejszą rzeszę fanów, dostarczyła uczestnikom wymiany wielu emocji. Polegała ona na odszukiwaniu za pomocą urządzenia nawigacyjnego niewielkich skrytek w terenie.



Podczas wyprawy rowerowej uczniowie poznali uroki terenów położonych wokół Hanoweru. Jednym z przystanków na ponad 30-kilometrowej trasie było miejskie ZOO, gdzie dużym zainteresowaniem zwiedzających cieszył się wybieg słoń oraz rodzina goryli. Atrakcyjny okazał się także festyn organizowany co roku na brzegu jeziora Maschsee.

W niedzielę, 7 sierpnia, przedstawiciele ochotniczej straży pożarnej z gminy Wedemark zorganizowali minizawody strażackie połączone ze zwiedzaniem rezerwatu w miejscowości Mellendorf. Dzięki udziałowi w zabawie „Polowanie na pana X” młodzież miała okazję poznać miasto Hanower z perspektywy pasażera komunikacji miejskiej. Jedyną w swoim rodzaju windę ze skośną podłogą uczestnicy wymiany wjechali na szczyt kopuły starego ratusza, skąd rozpościerał się zapierający dech w piersiach widok na całe miasto. Wiele emocji dostarczyły również

warsztaty bębnowe oraz muzyczno-wokalne.

Podsumowanie wymiany odbyło się w hanowerskim Centrum Muzycznym, gdzie uczestnicy zaprezentowali program instrumentalny przygotowany we współpracy z profesjonalnymi muzykami. Do Swarzędza pełni wrażeniami uczniowie wrócili 10 sierpnia.

Wizyta w Niemczech była okazją nie tylko do podszkolenia języka obcego, ale i poznania niemieckiej kultury. W czasie pobytu w Hanowerze spotkano się także z lokalnymi politykami, między innymi Angeliką Walther, pierwszym zastępcą Prezydenta Regionu. Uczniowie mieli również okazję poznać zasady funkcjonowania jednostek samorządu terytorialnego na terenie Republiki Federalnej Niemiec.

W Hanowerze obecny był także przedstawiciel Starostwa Powiatowego w Poznaniu, Artur Paszkowiak.

A.P.

Święto Wielkopolskiej Policji

„Duma”, „radość”, „satysfakcja” to określenia, które najlepiej nawiązują do wielkopolskich obchodów Święta Policji.



Dwudziestego pierwszego lipca, punktualnie o godzinie dwunastej w „Iglicy” na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich rozpoczęła się uroczysta Akademia zorganizowana właśnie z tej okazji. Zgromadziła ona wielu znakomitych gości. Przybyli między innymi: Zastępca Komendanta Głównego Policji, nadinsp. Waldemar Jarczewski; Wielkopolski Komendant Wojewódzki Policji w Poznaniu, inspektor Krzysztof Jarosz; przedstawiciele władz państwowych i samorządowych województwa wielkopolskiego, wielkopolscy parlamentarzyści, kapelan wielkopolskich policjantów, służby mundurowe, przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości oraz związków zawodowych. Powiat Poznański reprezentował Starosta Poznański, Jan Grabkowski.

Najważniejszą częścią uroczystości było wręczenie odznaczeń państwowych i resortowych oraz

wyższe stopnie policyjne awansowano 2087 funkcjonariuszy.

Starosta Jan Grabkowski otrzymał Złoty Medal za zasługi dla Policji przyznany mu przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. **Wsparcie finansowe Powiatu Poznańskiego dla Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu, w roku 2011 wyniosło 1 milion złotych** (pieniądze zostały przeznaczone na wsparcie budowy oraz wyposażenie nowego komendariatu policji w Czerwonaku oraz wyposażenie innych komisariatów w powiecie poznańskim, a także Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu). **W latach 2000-2011 łączne wsparcie finansowe Starostwa Powiatowego dla Policji to ponad 3 miliony 760 tysięcy zł.**

Uroczystość zakończyła się występem orkiestry Komendy Wojewódzkiej Policji z Wrocławia.

Tomasz Skupio
Asystent Starosty

Balonowo nam!

To co dobre, szybko się kończy. I – niestety – ta reguła sprawdziła się i tym razem. V Ogólnopolski Festiwal Dobrego Smaku dobiegł końca, a wraz z nim atrakcje przygotowane przez Powiat Poznański.



W niedzielę, 14 sierpnia, odbył się Dzień z Powiatem Poznańskim. Każdy mógł znaleźć tutaj coś dla siebie. Na przykład, rowerzyści otrzymywali szczegółowe informacje o szczytach rowerowych i szlakach wytyczonych na terenie regionu.

Wokół namiotu Powiatu gromadziły się prawdziwe talenty malarzkie – dzieci tworzyły własne wersje zdjęć przedstawiających krajozaby podpoznańskich gmin. Ukryte zdolności przejawiali również pracownicy Starostwa. Trzymając w rękach kredki, powiatowa drużyna wyczarowywała na twarzach najmłodszych gości motyle, pieski, koty, tygrysy i lamparty, a nawet spidermany. Pod sceną festiwalową śmiałkowicie stanęli do walki o atrakcyjne nagrody – zwycięzcy konkur-

sów popisali się doskonałą wiedzą o atrakcjach i zabytkach regionu.

O godz. 17 rozpoczęła się akcja „Balonowo nam!”, polegająca na równoczesnym wypuszczeniu

w powietrze ponad dwóch tysięcy niebieskich balonów z logo Powiatu. Akcja zapoczątkowana na profilu społeczeństwa cieszyła się dużym zainteresowaniem odwiedzających, którzy już od rana pytali o szczegóły balonowej zabawy.

Podczas Festiwalu Dobrego Smaku namiot Powiatu Poznańskiego zamienił się w centrum informacji turystycznej. Propozycje spędzenia wolnego czasu prezentowały tu gminy powiatu poznańskiego. Szczególnym powodzeniem cieszyły się lokalne specjały – „placik józefowski” ze Swarzędza „pyry po lubońsku” oraz sucholeski chleb. Zorganizowano również konkurs wiedzy o gminach powiatu.

Katarzyna Ksenicz
Wydział Promocji

Wielkopolska godzina „W”

17.00 – godzina „W”, dźwięk syren, milczenie, zaduma i pamięć o zdarzeniach sprzed 67. lat, kiedy to rozpoczął się jeden z najkrwawszych zrywów powstańczych w historii Polski.

Tak zaczął się najważniejszy punkt tegorocznych uroczystości przy Pomniku Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej w Poznaniu. Po okolicznościowych przemówieniach nastąpił Apel Pamięci oraz złożenie wieńców, między innymi przez Piotra Florka, Wojewodę Wielkopolskiego; Jana Grabkowskiego, Starostę Poznańskiego; delegację sejmową z posłem Markiem Zielińskim na czele oraz przedstawicieli Policji z Krzysztofem Jaroszem, Komendantem Wojewódzkim i Strażą Pożarną; z Witoldem Rewersem, Komendantem Miejskim.

Powstanie warszawskie wybuchło 1 sierpnia 1944 roku. W tych krwawych wydarzeniach śmierć poniosło około 10



tysięcy żołnierzy, zginęło 7 tysięcy, a 5 tysięcy zostało rannych. Ponadto przyjmuje się, że straty w ludności cywilnej wyniosły aż 150 tysięcy ofiar. Miasto stołeczne Warszawa zamieniło się zaś w całkowitą ruinę.

Śmierć ponieśli jednak nie tylko warszawianie. W stolicy wielu było wtedy także Wielkopolan, o czym szczegółowo przeczytać można było w biuletynie historycznym oraz notatce historycznej autorstwa Grupy Historycznej Gustaw-Harnaś, rozdawanych podczas całonocnych obchodów. **Według opracowania wśród uczestników powstania było przeszło 800 Wielkopolan, z czego do dziś żyje w Poznaniu około 60.**

Michał Dziedzic
Asystent Starosty Poznańskiego

POD PATRONATEM „TWOJEGO TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”

Publiczność biła rzesiste brawa

Orkiestra Sinfonietta Polonia z polską muzyką w Chinach

W sierpniu Sinfonietta Polonia zakończyła cykl koncertów w Mongolii Wewnętrznej, pod nazwą „Lato najpiękniejszych głosów” z plejadą solistów z Chin, Polski, Rosji i Czech. Orkiestra występowała w Xilinhot, dwukrotnie w Hohhot - stolicy Mongolii Wewnętrznej oraz w Erdos - najbogatszym mieście Chin. Orkiestra promowała polską muzykę w ramach Międzynarodowego Festiwalu Karola Szymanowskiego w Pekinie. Koncerty te odbywały się pod patronatem „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”.

MONIKA MAŃKOWSKA

Erdos, to jeden z czterech „małych tygrysów” chińskich, miasto, w którym co 15 mieszkańców jest multimilionerem, a co 217 bilionerem. Miasto bogaci się na surowcach naturalnych – węglu, ale przede wszystkim na krzemie. 90 procent światowego wydobycia krzemu pochodzi właśnie stąd. Mongolskie miasta na każdym kroku zadziwiają rozmachem i bogactwem. Miejsca, w których koncertowała Sinfonietta Polonia - Teatr w Xilinhot, jak i Rządowe Centrum w Hohhot, to imponujące gmachy z salami na ponad 1000 osób o dobrej akustyce. Publiczność spontanicznie reagowała przede wszystkim na znane mongolskie pieśni, które zostały specjalnie zaaranżowane na orkiestrę dla Sinfonietty Polonii przez mongolskiego kompozytora i aranżera Xinjiletu. Kompozytor ten był także wykonawcą jednej z pieśni. Prezentacja w Xilinhot 31 lipca była światową premierą jego orkiestrowej aranżacji.

W stołecznym Hohhot odbyły się dwa koncerty. Pierwszy nagrywany był przez miejscową telewizję. W Erdos grano koncert plenerowy. Na największym placu miasta znajduje się stała, wykonana z granitowymi płytami scena. Olbrzymi elektroniczny billboard na gmachu vis a vis sceny i wielokrotne zapowiedzi przez megafony zgromadziły około 2000 osób oprócz słuchaczy z biletami, czy zaproszeniami, którzy zajęli 1200 ustawionych przed sceną krzeseł.

Muzycy mieli też okazję zwiedzić interesujące zabytki Hohhot – 600-letnią tybetańską świątynię Da Zha, buddyjską świątynię o pięciu pagodach Wuta Si i Wielki Meczeta, a w drodze do Erdos wybrać się na wielbłądach na pustynię Gobi.

Po udanych koncertach w Mongolii Wewnętrznej orkiestra została zaproszona w Pekinie do nagrania 6 zaaranżowanych dla niej utworów. Nagranie zostało zrealizowane po zakończeniu Międzynarodowego Festiwalu Karola Szymanowskiego w Pekinie.

5 sierpnia odbył się inauguracyjny koncert festiwalu, którego motto brzmiało „Karol Szymanowski – artysta, który wyprzedził swój czas”. Gmach Opery Narodowej, to spektakularne dzieło architektoniczne, imponujące rozmachem i oryginalnymi pomysłami architektonicznymi w każdym szczególe. W wypełnionej po brzegi sali Recourse Center słynnego „jaja” National Center for the Performing Arts zabrzmiały dźwięki *Polskich tańców na fortepian*, pięknie i stylowo zagranych *Mazurków* z op. 50 i wirtuozowskich *Dwunastu Etiud* op. 33, błyskotliwie wykonanych przez Sławo-

mira Dobrzańskiego, Barbara Kubiak wykonała pieśń *Daleko został cały świat*, op. 2, Pieśń Łądzia i słynną Pieśń Roksany z opery *Król Roger*, którą podbiła serca publiczności. Również bardzo gorąco zostały przyjęte *Pieśni Kurpiowskie* op. 58.

Sinfonietta Polonia w tym samym dniu pracowała z chórem i instrumentalistami China National Symphony Orchestra, a 6 sierpnia wystąpiła w Beijing Concert Hall. Publiczność bardzo dopisała. W holu sali Ambasada Polska w Pekinie urządziła piękna wystawę o życiu i twórczości Szymanowskiego z obszerną kolekcją zdjęć i chińskimi komentarzami. Wystawa była eksponowana przez 3 dni w Beijing Concert Hall, a czwartego dnia została przeniesiona do Forbidden City Concert Hall.

Publiczność gorąco reagowała zarówno na *Pieśni miłosne Hafiza*, w wykonaniu Agaty Schmidt, jak i *Pieśni Muezina szalonego* wykonane przez Barbarę Kubiak z pełną ekspresji towarzyszącą im orkiestrą Sinfonietty Polonii. Entuzjazm wzbudziło chińskie *Requiem dla ziemi*, napisane po katastrofalnym trzęsieniu ziemi w Wenchuan w 2008 roku. Orkiestra została poszerzona o kilkunastu muzyków z China National Symphony. Spore wrażenie na słuchaczach zrobiła sekcja ośmiu waltorni oraz niesamowicie bogata sekcja perkusji z ogromną gran casą, nie widywaną w Polsce i gongiem, którego brzmienie oddaje całą grozę trzęsienia ziemi. Solistami tego utworu było czworo chińskich śpiewaków, wśród nich Keqing Liu, który także wystąpił w Stabat Mater.

Stabat Mater było bardzo dobrze przygotowane przez solistów i orkiestrę. Szymanowski rozbrzmiewał tego wieczoru w trzech językach: Hafiz po niemiecku, Muezin po polsku, a Stabat Mater po łacinie. Publiczność przyjęła cały koncert rzesistymi brawami.

7 sierpnia w Beijing Concert Hall rozbrzmiewała *IV Symfonia Szymanowskiego* (Symphonie Concertante) z Marią Masyshewą przy fortepianie oraz *II Symfonia*. Maria Masysheva, rosyjska pianistka uhonorowana licznymi laureami konkursowymi na całym świecie, z prestiżowym zwycięstwem w konkursie Marguerite Long – Jacques Thibaud na czele, to – mimo zaawansowanej ciąży – wulkan energii, silna osobowość, ale przy tym wrażliwa artystka o znakomitej technice.

W *II Symfonii* Sinfonietta Polonia dowiodła, na jak wiele stać jej młodych muzyków. Najtrudniejszy utwór z całego festiwalowego programu zagrali z entuzjazmem i pasją. Znakomita, wierna partytura



interpretacja dyrygenta, precyzyjne, pełne kolorów i ekspresji brzmienie orkiestry, równowaga poszczególnych sekcji, zachwycające solówki koncertmistrzyni Blanki Bednarz i Marcina Zielińskiego - pierwszego fagocisty, klawecistki Zuzanny Fabijańczyk, waltornisty Mikołaja Olecha i innych osób, wzruszająco wykonany początek drugiej części przez sekcję wiolonczel i altówek. Orkiestra poradziła sobie również doskonale z ostatnią, wyjątkowo trudną częścią - pięciotematową fugą.

8 sierpnia odbył się Speaking Concert „Dzieje przyjaźni” w wykonaniu „Atma Trio” (Sławomir Dobrzański – fortepian, Blanka Bednarz – skrzypce oraz Cheung Chau – wiolonczela). Formuła koncertu, a także zapewne Trio g-moll, op.8 Fryderyka Chopina, które zabrzmiało w drugiej części koncertu przyciągnęły młodą publiczność, a także sporo rodzin z dziećmi.

Cheung Chau opowiadał o Karolu Szymanowskim i jego przyjaźni i współpracy z Pawłem Kochańskim. Artyści demonstrowali cha-

rakterystyczne motywy i brzmienia utworów, które potem prezentowali w całości. Blanka Bednarz zjawiskowo wykonała *Mity* op. 30. Skrzypaczka czaruje pięknym dźwiękiem, znakomitą paletą barw i wyjątkową muzykalnością. Mity w jej wykonaniu sprawiają wrażenie, jakby zostały specjalnie dla niej napisane. Również *Pieśń Roksany* w interpretacji Cheunga Chau na wiolonczeli brzmiała niezwykle pięknie. Chau znacznie więcej czasu poświęca dyrygowaniu niż wiolonczeli, ale jest rzeczywiście mistrzem tego instrumentu, dysponującym warsztatem najwyższego lotu i ogromną wyobraźnią muzyczną.

Najmłodszym odbiorcom podobał się chyba najbardziej „Dziśki taniec” Karola Szymanowskiego i Pawła Kochańskiego, wykonany rzeczywiście z góralską, dziką nutą przez Blankę Bednarz i Sławomira Dobrzańskiego.

9 sierpnia odbył się koncert finałowy Festiwalu Karola Szymanowskiego, w Forbidden City Concert Hall, nieopodal Zakazanego Miasta. Pięknie położona sala na

1400 miejsc w Zhongshan Park, była w tym dniu wypełniona.

I koncert skrzypcowy Szymanowskiego w pięknej interpretacji Anny Marii Staśkiewicz z Sinfonietty Polonii został wysłuchany z dużym zainteresowaniem i nagrodzony gromkimi brawami. Zapewne znaczna część publiczności w FCCCH słyszała muzykę Szymanowskiego po raz pierwszy w życiu. Natomiast entuzjastycznie publiczność reagowała na koncert e-moll Fryderyka Chopina. Maria Masysheva wykonała go lirycznie, pięknym dźwiękiem, a Sinfonietta Polonia stylowo i muzykalnie towarzyszyła artystce. Odbiorcy zgotowali wykonawcom spontaniczną, burzliwą owację.

Warto podkreślić, że maestro Cheung Chau ze swoją orkiestrą podjęli się bardzo ambitnego i wymagającego zadania - wykonanie w ciągu czterech dni trzech różnych, pełnych programów festiwalowych, wymagało wiele wysiłku i rzetelnego przygotowania.

A to przecież nie wszystkie występy orkiestry w Chinach. Po koncertach w Mongolii Wewnętrznej i prezentacji festiwalu Karola Szymanowskiego w Beijing Concert Hall oraz Forbidden City Concert Hall, Sinfonietta Polonia wystąpiła jeszcze raz w Beijing Concert Hall 14 sierpnia. Tym razem była to gala operowa pt. „Keqing Liu i przyjaciele”. Keqing Liu – śpiewak i manager jest wielce zasłużonym propagatorem tego gatunku na chińskim rynku muzycznym, a przy tym lubianym i popularnym w Pekinie artystą. Jego koncert przyciągnął tłumy.

Orkiestra przed wylotem do Chin odbyła 10-dniowe warsztaty w Poznaniu. Pojechała więc solidnie przygotowana. Dlatego oprócz prób, z solistami i chórem, a także dopracowania poszczególnych programów w Chinach, było też sporo czasu na zwiedzanie Pekinu.



Cheung Chau - Beijing Concert hall



Blanka Bednarz i Cheung Chau - Beijing Concert Hall

KANCELARIA RADCY PRAWNEGO

Aleksandra Orywał

pragnie poinformować o zmianie siedziby i zaprosić Państwa do nowego biura znajdującego się w Poznaniu ul. Gwarna 5/2a. Kancelaria świadczy usługi zarówno dla klientów indywidualnych jak i podmiotów gospodarczych, w postaci udzielania porad i konsultacji prawnych oraz prowadzenia spraw sądowych, w tym z zakresu:

- szkód medycznych i odszkodowań z nimi związanych (błędy lekarskie, zakażenia szpitalne, zadośćuczynienia za krzywdę),
- ubezpieczeń majątkowych (odszkodowania),
- prawa spadkowego (dziedziczenie ustawowe, testamentowe i dział spadku),
- prawa rodzinnego i opiekuńczego (sprawy rozwodowe, o alimenty, o podział majątku oraz dotyczące wykonywania władzy rodzicielskiej),

- prawa pracy i ubezpieczeń społecznych (sprawy odszkodowawcze, o przywrócenie do pracy oraz odwołania od decyzji organów rentowych),
- windykacji należności,
- rejestracji i zakładaniu spółek prawa handlowego, sporządzania zmian w umowie spółki, dokonywania rejestracji zmian w Krajowym Rejestrze Sądowym,
- sporządzania: opinii o charakterze profilaktycznym lub odnoszącym się do zaistniałej sytuacji, aktów wewnętrznych związanych z funkcjonowaniem spółek prawa handlowego, aktów prawnych i dokumentów wynikających z przepisów prawa pracy, wszelkiego rodzaju umów (w tym związanych z obrotem cywilnym i gospodarczym) oraz ich negocjowaniem i opiniowaniem.

Więcej informacji o działalności Kancelarii można uzyskać na stronie internetowej: www.kancelariapoznan.com

Kontakt e-mailowy pod adresem: a.orywal@kancelariapoznan.com

tel./fax 61 8478922; 61 6393446.

TEATR MUZYCZNY
16.10.2011 GODZ. 17:00
20:00

KOŃ POLSKI

BITWA KABARETÓW

DŁUGI-KAŁAMASZ

Przedstawienie 16 października 2011

Teatr Muzyczny Poznań ul. Niezłomnych 1e godz. 17:00 i 20:00

Bilety w cenie od 60 do 90 PLN do kupienia:

Teatr Muzyczny, CIM, bilety24, Chwiałkowskiego 11, zakłady pracy, strona www.sztukanascenie.pl tel.792 712 105

TU PYTAJ O „TWÓJ TYDZIEŃ”

Otrzymaliśmy liczne sygnały od Czytelników, że mają kłopoty ze zdobyciem „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”. Teraz nie będzie już z tym problemów, bo o „TTW” będzie można pytać w 21 punktach rozsiadanych po całym Poznaniu – na parkingach strzeżonych USI SPÓŁDZIELNI WIELOBRANŻOWEJ w Poznaniu oraz w naszym nowym Biurze Ogłoszeń: Poznań, ul. Chwiałkowskiego 11.

Oto wykaz tych punktów:

- ul. Grochowska 141/ul. Bukowska
- os. Kopernika/ul. Jugosłowiańska
- ul. Stawna 10 (przy pływalni)
- ul. 3 Maja 45 (przy Teatrze Polskim)
- os. Armii Krajowej bl. 105/ul. Orła-Kukułcza
- os. Czecha przy bl. 72/od ul. Wiatracznej
- os. Czecha przy bl. 97/ul. Piaśnicka
- os. Piastowskie/przy bl. 16 za sklepem „Beta”
- os. Piastowskie przy bl. 66/ul. Zamenhoffa
- os. Orła Białego/ul. Kurlandzka
- os. Rusa przy bl. 10/ul. Kurlandzka
- os. Czecha przy bl. 114-128/ul. Kurlandzka
- os. Bolesława Chrobrego przy bl. 13,14
- os. Bolesława Śmiałego przy bl. 15/ul. Umultowska
- os. Pod Lipami przy bl. 37/ul. Słowiańska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 22/ul. Połabska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 2/ul. Murawa
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 10/ul. Lechicka
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 13/ul. Lechicka
- os. Zwycięstwa przy bl. 24

Rozpoczęła się kampania reklamowa „TTW”



Na ulicach Poznania pojawiły się banery o powierzchni kilku metrów kwadratowych reklamujące „Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI”

Zapraszamy do lektury.
Redakcja

Nicolas Cage
aktorJanusz Gajos
aktor, profesor sztuki teatralnejRobert Kubica
kierowca Formuły 1Trinny i Susannah
ubierają PolakówRyszard Kotys
aktorJan Machulski
aktorZbigniew Wodecki
muzykMałgorzata Foremniak
aktorkaLech Kaczyński
prezydent RPAndrzej Seweryn
wybitny aktor i pedagogBohdan Łazuka
aktor filmowy i teatralny,
piosenkarzZbigniew Hołdys
muzykMarek Siudym
aktorStanisław Sojka
muzykArtur Barciś
aktorPiotr Machalica
aktorZbigniew Zamachowski
aktorCezary Żak
aktorLeszek Balcerowicz
minister finansówStanisław Mikulski
aktorJan Pietrzak
człowiek z kabaretuHanna Śleszyńska
aktorkaKrzysztof Kolberger
aktorStefan Friedmann
aktorKrzysztof Zanussi
reżyser
i scenarzysta filmowyMarcin Meller
redaktor naczelny
Playboy'aEmilian Kamiński
aktorRoman Wilhelm
aktorKabaret
pod WyrwigroszemKrzysztof Baranowski
żeglarz

POD PATRONATEM „TWOJEGO TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”

UROCZyste OBCHODY ŚWIĘTA 2. SKRZYDŁA LOTNICTWA TAKTYCZNEGO POZNAŃ

30.09.2011r. CENTRUM POZNANIA

Godz. 12.00

KOŚCIÓŁ GARNIZONOWY

- msza święta - ul. Szamarzewskiego 3

Godz. 14.00

PLAC A. NICKIEWICZA

- uroczysta zbiórka z musztrą paradną
Kompanii Reprezentacyjnej Sił Powietrznych
i Orkiestry Reprezentacyjnej Sił Powietrznych

- przelot samolotów wielozadaniowych F-16

01.10.2011r. GALERIA MALTA

Godz. 11.00-18.00

- otwarcie wystawy „Lotnictwo na wesoło” autorstwa A. Olejniczaka
- wystawa lotnicza Muzeum Wojska Polskiego z Warszawy
- wystawa uzbrojenia i sprzętu lotniczego
- prezentacja modeli zdalnie sterowanych
- wystawa stoiska NSR i WSOSP z Dębłina
- pokaz udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej
- kiermasz pamiątek i czasopism lotniczych
- pokaz wschodnich sztuk walki
- gry i zabawy dla dzieci
- aukcja przedmiotów lotniczych na cel charytatywny

SERDECZNIE ZAPRASZAMY



ZAPRASZAMY –Biuro Ogłoszeń „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” ul. Chwiałkowskiego 11 61-543 Poznań

Biuro czynne od 11:00 do 16:00

od poniedziałku do piątku

telefon 61 835-10-17 i 792-712-105

**Tutaj nadasz ogłoszenie i dostaniesz naszą gazetę
w dniu wydania numeru.**

ZAPRASZAMY



BUDUJ NOWY DOM w gminie Duszniki

BUDUJ NOWY DOM

WÓJT GMINY DUSZNIKI
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY
na sprzedaż na własność nieruchomości



MIEJSCOWOŚĆ: DUSZNIKI		
NR DZIAŁKI	POWIERZCHNIA	CENA WYWOŁAWCZA BRUTTO
1. 883/21	681 m ²	49.465,68 zł
2. 883/22	688 m ²	49.963,83 zł
3. 883/23	634 m ²	46.120,00 zł
4. 883/24	576 m ²	44.418,99 zł
5. 883/25	579 m ²	42.204,99 zł
6. 883/26	934 m ²	64.640,19 zł
7. 883/28	980 m ²	73.091,52 zł
8. 883/30	635 m ²	46.191,42 zł
9. 883/32	647 m ²	47.045,04 zł

NR KW: 20 471

PRZYZNACZENIE:

pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną

UZBROJENIE: teren uzbrojony w:

WODA, KANALIZACJA SANITARNA
w zasięgu powyższych działek:

GAZ, ENERGIA ELEKTRYCZNA

ODLEGŁOŚĆ OD WIAZDU NA TROJĘCIE KRAJOWĄ NR 92: 3,00 km

Wyżej wymienione nieruchomości stanowią własność Gminy Duszniki.

Przetarg odbędzie się w dniu **23 września 2011 roku** o godzinie 10:00 w sali Urzędu Gminy w Dusznikach, ul. Sportowa 1 – pokój nr 16.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie **wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej** na konto Urzędu Gminy w Dusznikach nr 56907200020000012720000007 w Banku Spółdzielczym w Dusznikach do dnia **20 września 2011 roku**.

Jeżeli oferent nie wygra przetargu to po jego zakończeniu wadium zostanie zwrócone.

Cena brutto osiągnięta w przetargu zawiera podatek VAT w wysokości 23%.

Przeniesienie prawa własności odbędzie się w Kancelarii Notarialnej na koszt nabywcy. Wójt Gminy Duszniki informuje, iż przetarg może być odwołany za podaniem przyczyny odwołania.

Z dodatkowymi warunkami o przetargu wyżej wymienionej nieruchomości, można zapoznać się w Urzędzie Gminy Duszniki, pokój nr 3 i 4, tel. 61 29-56-530 oraz na stronie internetowej www.duszniki.eu.

BUDUJ NOWY DOM

WÓJT GMINY DUSZNIKI
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY
na sprzedaż na własność nieruchomości



Wyżej wymienione nieruchomości stanowią własność Gminy Duszniki.

Przetarg odbędzie się w dniu **23 września 2011 roku** o godzinie 10:00 w sali Urzędu Gminy w Dusznikach, ul. Sportowa 1 – pokój nr 16.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie **wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej** na konto Urzędu Gminy w Dusznikach nr 56907200020000012720000007 w Banku Spółdzielczym w Dusznikach do dnia **20 września 2011 roku**.

Jeżeli oferent nie wygra przetargu to po jego zakończeniu wadium zostanie zwrócone.

Cena brutto osiągnięta w przetargu zawiera podatek VAT w wysokości 23%.

Przeniesienie prawa własności odbędzie się w Kancelarii Notarialnej na koszt nabywcy. Wójt Gminy Duszniki informuje, iż przetarg może być odwołany za podaniem przyczyny odwołania.

Z dodatkowymi warunkami o przetargu wyżej wymienionej nieruchomości, można zapoznać się w Urzędzie Gminy Duszniki, pokój nr 3 i 4, tel. 61 29-56-530 oraz na stronie internetowej www.duszniki.eu.

BUDUJ NOWY DOM

WÓJT GMINY DUSZNIKI
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY
na sprzedaż na własność nieruchomości



Wyżej wymienione nieruchomości stanowią własność Gminy Duszniki.

Przetarg odbędzie się w dniu **23 września 2011 roku** o godzinie 10:00 w sali Urzędu Gminy w Dusznikach, ul. Sportowa 1 – pokój nr 16.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie **wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej** na konto Urzędu Gminy w Dusznikach nr 56907200020000012720000007 w Banku Spółdzielczym w Dusznikach do dnia **20 września 2011 roku**.

Jeżeli oferent nie wygra przetargu to po jego zakończeniu wadium zostanie zwrócone.

Cena brutto osiągnięta w przetargu zawiera podatek VAT w wysokości 23%.

Przeniesienie prawa własności odbędzie się w Kancelarii Notarialnej na koszt nabywcy. Wójt Gminy Duszniki informuje, iż przetarg może być odwołany za podaniem przyczyny odwołania.

Z dodatkowymi warunkami o przetargu wyżej wymienionej nieruchomości, można zapoznać się w Urzędzie Gminy Duszniki, pokój nr 3 i 4, tel. 61 29-56-530 oraz na stronie internetowej www.duszniki.eu.

Poszukujemy osób, które chcą się zajmować pozyskiwaniem reklamodawców i dobrze zarabiać

(u nas prowizja zależy od obrotów i może nawet dochodzić do 30%).
Zgłoszenia: tel. 602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl z dopiskiem „praca”

**Studencie
zobacz w co wdepnąłeś!**

**PRAKTYKI
w „Twoim TYGODNIU”**

zapraszamy
studentów marketingu i dziennikarstwa
na praktyki do Redakcji
„Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”.
Z nami zrozumiesz w co wdepnąłeś
studiując marketing i dziennikarstwo
ZGŁOSZENIA: twoj-tydzien@wp.pl

Badania Profilaktyczne

okresowe, wstępne,
kontrolne
badania kierowców,
książeczki Sanepid,
udział w komisjach BHP

Na terenie
zakładów pracy

Konkurencyjne
ceny



602 632 077

specjalista medycyny pracy
i toksykologii klinicznej

„MEDICAL”

Swarzędzkie
Centrum
Stomatologii

62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26

tel. 61 817-41-10

Godziny przyjęć:

Pn-Pt 8.00-22.00 So 9.00-17.00 Nd 9.00-15.00

DR N. MED.

TADEUSZ GROCHOWINA

Specjalista pediatra, pulmonolog
i medycyny rodzinnej

Aerozoloterapia,
Diagnostyka alergologiczna
Diagnostyka nawracających
infekcji dróg oddechowych

**Gabinet Pediatryczny
i Pracownia Aerozoloterapii**

Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)
Pon. i śr. 17-18; wt. i pt. 18.30-19.30

Wizyty domowe

nagłe przypadki codziennie

tel. 818-60-57 tel. kom. 602-693-199

Klub Małego Inżyniera

Warsztaty z robotyki,
elektroniki,
eksperymentów

praktyczna
nauka przedmiotów
technicznych

2-godzinne zajęcia
12 spotkań w semestrze

Zajęcia w tygodniu
na Ratajach, Grunwaldzie
i Piątkowie

www.malyinzynier.pl
info@malyinzynier.pl, tel. 692 212 963, 792 505 607

SPORT

Warta „na mistrza”?

Już w najbliższą niedzielę, 11 września o godzinie 16 na boisku AWF przy Drodze Dębińskiej drużyna hokeja na trawie Warty Poznań podejmie KS Polonia Środa Wlkp. w drugim meczu rundy jesiennej sezonu 2011/2012. Po zeszłorocznym sukcesie i brązowym medalu Mistrzostw Polski klub ze stuletnią historią zapowiada w tym sezonie walkę o finał gwarantujący udział w lidze europejskiej.



Pomoc w tym mają dotychczasowi partnerzy: Miasto Poznań a także sponsorzy Firma Game Sport (oficjalny przedstawiciel Erima w Polsce), Drukarnia Drukma oraz Subway.

Na wszystkich kibiców, którzy przyjdą dopingować (w niedzielę 11 września – godz. 16) drużynę zielonych czekają sportowe emocje oraz konkurs z nagrodami w przerwie meczu. Nagrody ufundowali sponsorzy sekcji.

Hokeiści Warty są jednym z bardziej utytułowanych zespołów w Polsce (12 tytułów mistrza Polski, 10-krotny wicemistrz Polski). W zielonych barwach występowało wielu reprezentantów naszego kraju i olimpijczyków. Do dzisiaj w barwach Warty występuje dwóch olimpijczyków z Sydney – Paweł Sobczak i Krzysztof Wybieralski, wielu reprezentantów młodzieżowej reprezentacji Polski.

Hokeiści Warty pokazali charakter walcząc w sezonie 2010/2011 i zdobywając brązowy medal zostawiając w tyle m.in. utytułowanego Pocztownika Poznań czy AZS AWF Poznań. Czy w tym sezonie zagrają w finale? (na)

NASZ PATRONAT

**26.09. o godzinie 19
ZAPRASZAMY**

do Sceny na Piętrze (ul. Masztalarska 8A)
na poznańską premierę spektaklu
„Eksperyment Adam i Ewa” wg. Marka Twaina.
Występują: Agnieszka Sitek, Tomasz Mędrzak.

NOWOŚCI WYDAWNICZE



Karty edukacyjne – Matematyka jest super: dodawanie, odejmowanie (klasy 1-3), mnożenie, dzielenie (klasy 4-6), cena: 34,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Nauka nie musi być nudna. Karty edukacyjne – Matematyka jest super! to zestawy, które za pomocą zabawy pozwalają ćwiczyć wiedzę matematyczną. Każde pudełko zawiera 101 kart edukacyjnych z 404 działaniami matematycznymi, a także 101 zagadek bądź łamigłówek lub 101 faktów i ciekawostek z różnych dziedzin. Każdy zestaw zawiera dodatkowo pisak i naklejki. Zestawy dwustronnych kart przeznaczone są dla dzieci z klas 1-3 i 4-6. Awers zawiera działanie, którego wynik dziecko może sprawdzić na pudełku. Rewers natomiast zawiera trzy działania do treningu liczenia. Wyniki można wielokrotnie wpisywać i ścierać.



NOWOŚCI DVD



Na sklepowych półkach zagościł film „Matki w mackach Marsa” (DVD w cenie 54,99 zł). W obsadzie dubbingu animacji znalazł się Igor Kwiatkowski, współzałożyciel kabaretu Paraniormalni i twórca postaci słynnej Mariolki. „Matki w mackach Marsa” to zakrecona animowana komedia familijna wyprodukowana przez Roberta Zemec-kisa, zdobywcę Oscara, producenta i reżysera takich hitów, jak „Forrest Gump” czy „Opowieść wigilijna”. Posprzątaj swój pokój! Zjedz szpinak! – E tam... Mamy tylko przeszka-dzają! 9-letni Milo przekonuje się, jak bardzo potrzebuje swojej mamy dopiero wtedy, gdy zostaje ona porwana przez... Marsjan. Chłopiec wyrusza w niebezpieczną podróż, by ją ocalić i dzięki nieoczekiwanej pomocy udaje mu się ponownie nawiązać z nią kontakt.

„Matki w mackach Marsa” to ekscytujący film Disneya uzupełniony o intergalaktyczne materiały dodatkowe, które zapewnią zabawę nie z tej ziemi! W polskiej wersji językowej obok Igora Kwiatkowskiego pojawili się m.in. Kacper Andrzejewski, Edyta Olszówka, Anna Cieślak i Beata Tyszkiewicz.

Z KOMPUTEREM NA TY



Ubisoft ogłosił, że gra **Might and Magic® Clash of Heroes®**, która zyskała uznanie użytkowników Xbox'a LIVE i PlayStation Network, ukaże się w wersji na PC 22 września 2011 roku. Akcja w grze ma miejsce 40 lat przed wydarzeniami z piątej części sagi Heroes of Might and Magic. Pięciu młodych bohaterów pochodzących z różnych regionów Ashan udaje się w niebezpieczną podróż, podczas której nabierają doświadczenia oraz rozwiązują nikczemną intrygę, ostatecznie ratując świat przed kompletnym chaosem. W wersji na PC znajdzie się wiele ulepszeń, takich jak grafika HD, tryb multiplayer w sieci, dodatkowe przedmioty do zdobycia, jak również tryb offline: hot seat - jeden na jednego.

Nadchodzi dodatek do epickiej gry **The Sims Średniowiecze Piraci i Bogaci**! Odwieczna walka między tymi, którym zależy tylko na gromadzeniu dóbr, a tymi, którzy z szyderczym uśmiechem je im rabują. Przybywają Piraci z Korsarzynu i Bogaci z Kupczyc. Pikanterii dodaje zagi-



nięcie bogatego młodzieńca i pięknej dziewczyny z pirackiego statku. Co ich łączy, czy zostali zamordowani, czy może to tylko przypadek? Lud aż huczy od plotek. Jak skończy się ta historia i kto opłynie miasto? Złoty... czy jeszcze gorszy? Romans czy zbrodnia? Pierwsza paczka przygód do The Sims™ Średniowiecze to prawdziwa skarbnica niesamowitych historii i obiektów do królestwa. Poszukiwanie skarbów będzie bardziej ekscytujące - mapy i wskazówki pomogą zdobyć złoto i inne dobra. Zdrady, układy, tajemnice - ciężko będzie je ukryć Simom, które trafią na krzesło przesłuchań, oferujące pełen wachlarz średniowiecznych tortur. The Sims™ Średniowiecze Piraci i Bogaci daje także możliwość odpowiedniego ucharakteryzowania naszych Simów. Piękne, długie suknie, biżuteria, przepych zarezerwowane są dla Bogatych. Buntowniczy charakter Piratów podkreśli niedbale przewiązana chusta, wysokie buty czy charakterystyczna bródka. Dodatkowo Bogaci mogą wy-

szkolić sokoła, a Piraci zastąpią na statku rozbójników papugę. Dodatek The Sims™ Średniowiecze Piraci i Bogaci jest dostępny w polskiej wersji językowej (napisy) na PC i MAC. Do uruchomienia dodatku wymagana jest gra The Sims™ Średniowiecze.



The Tiny Bang Story to rewelacyjna i niebanalna przygodówka typu point & click, w stylu rewolucyjnego Machinarium! Akcja gry rozgrywa się na fikcyjnej planecie Tiny. Kiedy asteroid uderzył w planetę, jej delikatny świat runął w gruzach. Twoim zadaniem jest pomoc mieszkańcom planety Tiny przywrócić utracone piękno ich świata. Przemierzając przez pięć rozdziałów wymagających myślenia rozwiązujemy wiele zagadek i naprawiamy oryginalne maszyny. Liczne pomysłowe łamigłówki, przepiękna, ręcznie rysowana grafika i niesamowita, klimatyczna ścieżka dźwiękowa to niewątpliwie atuty tej gry w polskiej wersji językowej, która do gier przygodowych wprowadza powiew świeżości!

ZDROWIE

Ulga dla nosa

MARIMER Hipertoniczny roztwór wody morskiej (26 zł, 100 ml) w formie sprayu - zalecany jest do oczyszczania i udrażniania nosa w przypadku silnego kataru, zapalenia zatok, oraz po zabiegach operacyjnych. Jego działanie polega nie tylko na rozpuszczeniu wydzieliny zalegającej w jamie nosa. **Marimer Hipertoniczny** ma wyższe stężenie soli niż surowica krwi. Efekt osmotyczny roztworu hipertonicznego zmniejsza obrzęk błony śluzowej i powoduje udrożnienie nosa, a przy tym nie podrażnia i zachowuje fizjologiczną funkcję śluzówki.



PROPOLKI z witaminą C łagodzą podrażnienia błony śluzowej jamy ustnej i gardła, zmniejszają uczucie obrzęku oraz dyskomfort i trudności przy przełykaniu. Warto je stosować, kiedy czujemy, że zbliża się przeziębienie, drapie nas w gardle lub mamy chrypkę. **Propolis STAMFI** zawarty w Propolkach został poddany pięciostopniowemu procesowi standaryzacji, usunięto z niego woski i białka, co znacznie zmniejszyło ryzyko alergii. Warto mieć przy sobie Propolki, które wspomagają odporność organizmu. Mają smaki: cytrynowy, z aloesem, imbirem i olejkami z trawy cytrynowej albo Propolki

z dziką różą i sokiem malinowym. Cena ok. 8 zł, 16 tabletek.

Coś na ból

Preparaty **neo-angin** działają zapobiegawczo i leczniczo w schorzeniach jamy ustnej i krtani, takich jak: zapalenie gardła, zapalenie migdałków, problemy z przełykaniem, chrypka. Zawierają trzy aktywne składniki odpowiedzialne za: uśmierzanie bólu, zwalczanie infekcji oraz łagodzenie stanów zapalnych. Oprócz tabletek **neo-angin** dostępny jest neo-angin N - spray, który działa miejscowo, ale przynosi natychmiastową ulgę, łagodzi kaszel i uśmierza ból. Ceny: neo-angin - 24 tabl. ok. 13 zł., neo-angin bez cukru - 24 tabl. ok. 15 zł., neo-angin N - spray 30 ml ok. 20 zł.



Wrażliwe zęby

Oczyszczający żel do wrażliwych zębów **Optifresh Multi-action** firmy ORIFLAME chroni zęby jednocześnie zwalczając problem nadwrażliwości. Żel polecany jest dla osób z wrażliwymi zębami, pomaga zlikwidować ból podczas jedzenia gorących potraw czy picia zimnych napojów. Działa porównywalnie do leczniczych past do wrażliwych zębów, przy czym jest tańszy i pozostawia efekt odświeżenia zamiast nieprzyjemnego posmaku w ustach. Zawiera zaawansowany system remineralizujący z wyciągiem z alg wzmacniający szklisko zębów. Cena 12,90 zł, 75 ml.



Po wakacjach witamy w Niepublicznym Przedszkolu im. L. Krzemienieckiej w Poznaniu

Tak jak w poprzednich latach powitaliśmy nowy rok szkolny w ogródku przedszkolnym, gdzie czekało na dzieci wiele atrakcji. Zabawę rozpoczęliśmy od powitania wszystkich dzieci i całego personelu przez panią dyrektora.

ALEKSANDRA KACZMAREK

Pani Dyrektor życzyła nam dużo uśmiechu, pogody ducha i wytrwałości w zdobywaniu nowej wiedzy, następnie każda grupa otrzymała zapakowany karton, w którym kryły się różne niespodzianki. Rozpakowanie paczek odbyło się w formie zabawy przy muzyce.

Co dzieci znalazły w paczce? W kartonie znajdowały się przybory do wykonania poszczególnych zadań - papiery, kredki, farby. Gdy zagadka zapakowanych prezentów została rozwiązana, dzieci wesoło zatańczyły w rytmie „Makareny”. Tańczyliśmy jeszcze w kole „kaczuszek”, wężykami maszerowaliśmy z piosenką o krasnoludkach, przy muzyce podawaliśmy sobie różne przedmioty, które dzieci musia-

ły wyrzucić do odpowiedniego pojemnika, przedtem zmniejszając ich objętość. Była to taka mała lekcja ekologii.

W przerwach między tańcami był czas na działalność plastyczną dzieci. Chociaż niektóre prace plastyczne, wymagające specjalnych warunków dzieci musiały wykonać w sali, to i tak wszyscy byli zadowoleni i chętni do malowania. Dzieci z dwóch najmłodszych grup, które pierwszy dzień były w przedszkolu, oglądały zabawę przez okno, w sali natomiast wykonały wszystkie zadania plastyczne. Na zakończenie każde dziecko otrzymało kolorowy balon. Nasze prace plastyczne wszyscy mogli podziwiać przez kilka dni na ogrodzeniu przedszkola.



Skoda - najszybszy samochód świata

ŠKODA Octavia RS bije światowy rekord prędkości: 365 km/h

19 sierpnia ŠKODA Octavia RS oficjalnie stała się najszybszym samochodem świata w klasie pojazdów z doładowaniem dwulitrowym. 600-konny „bolid”, zbudowany po to, by uczcić 10 rocznicę pojawienia się logo RS, został zarejestrowany przez Southern California Timing Association (SCTA) jako samochód, który na legendarnym słonym jeziorze w Bonneville (stan Utah w USA), odnotował prędkość 365,434 km/h.



Rekord został oficjalnie zarejestrowany po tym, jak Octavia dwukrotnie przejechała słynny pięciomilowy odcinek Bonneville z prędkością powyżej 350 km/h. W czwartek, 18. sierpnia wyniosła ona 362,85 km/h, a następnego dnia, w piątek 19. sierpnia ponowna próba przyniosła wynik 367,89 km/h.

Robert Hazelwood, Szef ŠKODA UK, powiedział:

- To wręcz zdumiewające osiągnięcie. Naszym celem było złamanie granicy 325 km/h, by w ten sposób uczcić dziesięciolecie powstania pierwszego modelu z rodziny RS. Udało nam się uczynić z marki ŠKODA światowego rekordzistę.

Roman Popkiewicz, polski dziennikarz biorący udział w Tygodniu Prędko-

ści w Bonneville, który kilka dni temu rozpędził Octavię RS do prędkości 347 km/h powiedział:

- Próba prędkości w Bonneville to niesamowite przeżycie. Przez kilkadziesiąt sekund jesteś tylko ty, samochód i pięciomilowa prosta na słonym jeziorze. Sól ma niższą przyczepność niż asfalt, więc znacznie bardziej niż rakietowy start liczy się równomierne nabieranie prędkości oraz precyzyjna zmiana biegów. W czasie jazdy nie ma czasu na sprawdzanie prędkości. O wyniku dowiadujesz się dopiero kilka minut po wyjściu z auta, kiedy na miejsce przybywają mechanicy. Oczywiście, natychmiast chcesz pojechać jeszcze raz. To jest chyba najbardziej uzależniająca sól świata.

5 gwiazdek dla Citroena DS5

CITROËN DS5 otrzymał 5 gwiazdek w testach Euro NCAP, uzyskując jednocześnie 97% punktów za systemy wspomaganie.



Wysoki poziom bezpieczeństwa CITROËN DS5 zawdzięcza zastosowaniu takich systemów wspomaganie jak: elektroniczny rozdział siły hamowania, wspomaganie nagłego hamowania, Inteligentny System Kontroli Trakcji, ogranicznik prędkości czy reflektory z funkcją statycznego doświetlenia zakrętów.

Oferowany w DS5 system CITROËN eTouch również został nagrodzony przez Euro NCAP Advanced, który wyróżnia innowacyjne

systemy zapewniające bezpieczeństwo na najwyższym poziomie, dostępne dla szerokiego grona użytkowników.

Jest to system, który automatycznie lub z inicjatywy pasażerów nawiązuje połączenie ze służbami ratowniczymi lub platformą assistance, dzięki wbudowanej karcie SIM (usługa bezpłatna i dostępna 24/24 7/7), gwarantując precyzyjną lokalizację samochodu i szybką interwencję odpowiednich służb w razie wypadku lub awarii.

up! czyli... mały VW

Volkswagen stworzył nowy, mały, miejski samochód: up!. Na minimalnej powierzchni (3,54 x 1,64 m) oferuje on maksymalną ilość miejsca. Stworzony do poruszania się po mieście mały up! jest całkowicie nową konstrukcją.



Model ten w pierwszej kolejności pojawi się w Europie, potem sukcesywnie w innych krajach na kolejnych kontynentach. Sprzedaż rozpocznie się w grudniu, zależnie od budżetu i potrzeb będzie można wybrać jedną z trzech wersji. Podstawowa to take up!, druga wersja, zorientowana na komfort to move up! i najwyższa: high up!. W momencie wprowadzania na rynek dostępne będą dodatkowo dwa wyjątkowe modele bazujące na wersji high up!, mianowicie up! black i up! white.

W modelu up! zadebiutuje nowa generacja trzylitrowych silników benzynowych. Mają one moc 44 kW/60 KM i 44 kW/75 KM. Średnie zużycie paliwa w wersji BlueMotion Technology (m.in. system Start-Stop) wynosi 4,2 l/100 km (60 KM) i 4,3 l/100 km (75 KM). W późniejszym terminie ofertę wzbogaci silnik zasilany gazem o mocy 50 kW/68 KM. Średnie zużycie gazu wynosi 3,2 kg/100 km i odpowiada wartości CO2 na poziomie 86 g/km. Na 2013 rok zaplanowany jest także up! z napędem elektrycznym.

Ważnym, nowym rozwiązaniem technologicznym w dziedzinie bezpieczeństwa jest opcjonalna funkcja awaryjnego hamo-

wania w mieście. Aktywuje się ona automatycznie przy prędkości poniżej 30 km/h i za pomocą czujnika laserowego rozpoznaje niebezpieczeństwo kolizji. Zależnie od prędkości i sytuacji funkcja hamowania awaryjnego może zminimalizować skutki wypadku, a w niektórych przypadkach pozwoli nawet uniknąć zderzenia. W tym segmencie aut, up! jest jedynym samochodem oferowanym z funkcją awaryjnego hamowania w ruchu miejskim.

Z długością 3,54 metra i szerokością 1,64 metra up! należy do najmniejszych czteroosobowych samochodów. Jego wysokość to 1,48 metra. Na długość auta składają się zaskakująco małe zwisy przedni i tylny i bardzo długi rozstaw osi (2,42 metra). Taki układ nadwozia pozwala maksymalnie wykorzystać przestrzeń.



STUDIO
MODYFIKACJI
CIAŁA

TATTOO-GREG

600 181 291 - studio@tattoo-greg.pl

ul. Grunwaldzka 222, box C8

pn-pt 10:00-19:00
sb 10:00-16:00

Europejska Wyszukiwarka Biznesowa

DOŁĄCZ DO NAJLEPSZYCH
www.EuroBook.pl

KONIEC KRYZYSU!

Strony motoryzacyjne przygotował
TOMASZ MAŃKOWSKI

PRODUCENT

GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE

✓ Zapewniamy transport i montaż **GRATIS**

✓ Sprzedaż **RATALNA**

✓ Działamy na terenie całego kraju

www.konstal-garaze.pl

tel. (62) 586-07-83
tel. (63) 278-62-25
tel. (65) 526-20-87
tel. (61) 812-54-69
tel. (67) 349-18-75
kom. 509 574-644



Nissan NV200 chłódnia

Od września gama Nissana NV200 została wzbogacona o kolejną odmianę nadwoziową. Na wybranych rynkach europejskich cieszący się uznaniem furgon Nissana będzie oferowany z nadwoziem-chłódnią.

Chłódnicze zabudowy kubaturze 2,2 m³ do Nissana NV200 powstają w zakładach znanej firmy Gruau SA w Martorell (Hiszpania). Poszczególne opcje umożliwiają skonfigurowanie nadwozia stosownie do potrzeb różnych użytkowników, w szczególności z branży cateringowej (półki, zwykłe i wzmacniane podłogi pośrednie, aluminiowe listwy przypodłogowe, podłogi wodoodporne...). Chłódnie na podwoziu Nissana NV200 są wyposażone w agregaty chłódnicze dostarczane przez firmy Carrier lub Diavia.

Kompaktowe wymiary zewnętrzne NV200 w połą-

czeniu z dużą kubaturą wnętrza i ładownością sprawiają, że ten model dostawczego Nissana doskonale sprawdza się przy rozwożeniu świeżych produktów spożywczych w mieście. Zwrotny NV200 sprawnie porusza się po wąskich uliczkach i mieści się nawet na parkingach z niskimi stropami.

- Nissan NV200 jako Van Roku 2010 to znakomita propozycja dla klientów poszukujących dużej przestrzeni ładunkowej zamkniętej w kompaktowym nadwoziu - powiedział Sebastien Danvel, dyrektor marketingu ds. pojazdów dostawczych i ciężarowych w europejskim oddziale Nissana.

JUŻ OD 389 ZŁ MIESIĘCZNIE*

SHIFT the way you move



**NOWA GENERACJA
NISSANA MICRY
W HARMONII Z MIASTEM**

- Promień skrętu: 4,65 m - łatwo zawrócisz w najwęższym miejscu!
- Małe zużycie paliwa i duże oszczędności - na 1 litrze przejedziesz nawet 20 km!
- System Wspomagania Parkowania** - zanim zaparkujesz, dowiesz się, czy masz dość miejsca!

Poznań: ul. Tymienieckiego 38
(róg Mieszka I)
tel: 61 825 50 96

Przeźmierowo: ul. Rynkowa 160
tel./fax: 61 814 21 55,
e-mail: sprzedaz@polody.pl
www.polody.pl

www.nissan.pl

NISSAN FINANCE *Dla kredytu na Nissan Micra w cenie 36 900 zł na 60 miesięcy oferowanego przez RCI Bank Polska S.A., o nominalnej stopie oprocentowania w skali rocznej 7,99% przy wpłacie własnej 19 600 zł, z finansowym ubezpieczeniem kredytobiorcy i prowizją bankową 3,5%, RRSO wynosi 13,22%. Dla podanych parametrów rata miesięczna wynosi 389 PLN. Wysokość miesięcznej raty podana jest w przybliżeniu. Niniejsze ogłoszenie służy wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Szczegóły oferty u Twojego Dealera Nissana. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: 5,0-5,4 l/100 km, emisja CO₂: 115-125 g/km. Zdjęcia są jedynie ilustracją. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów oraz ich przydatności w tym zakresie są dostępne na stronie internetowej www.nissan.pl.

Lexus GS w Kalifornii

Lexus GS, sportowy sedan, zadebiutował na rynkach europejskich już w 1993 roku. Jego druga generacja weszła do sprzedaży w roku 2000, a w roku 2005 - trzecia, uzupełniona o model z napędem hybrydowym w roku 2006. Po wprowadzeniu face-liftingu w roku 2008 Lexus GS doczekał się kolejnej, czwartej generacji.



Nowory Lexus GS pojawił się na europejskich rynkach w pierwszej połowie 2012, a kilka dni temu pokazano jego amerykańską wersję GS350 podczas Konkursu Elegancji na Pebble Beach w Kalifornii.

Bardzo bogate wyposażenie nowego modelu GS, które zawiera wiele elementów przypisywanych segmentowi premium oraz zaawansowane rozwiązania techniczne poprawiające jego osiągi, czynią go czymś więcej niż tylko luksusowym samochodem.

Projektując nowy model GS, inżynierowie koncentrowali się na stworzeniu samochodu, który będzie wytrzymały i będzie miał doskonałe właściwości jezdne. Głównym celem było zapewnienie ekscytującego sposobu prowadzenia. Osiągnięto go za pomocą nowego aerodynamicznego nadwozia; znacznie zmodyfikowanej płyty podłogowej zapewniającej szerszy rozstaw kół i większą sztywność; skrzyni biegów szybciej zmieniającej przełożenia; charakterystycznej barwy dźwięku silnika i układu wydechowego oraz lepszych mocowań foteli.

Rozstaw kół, większy o 40 mm z przodu i 50 mm z tyłu, razem ze zmoderni-

zowanym zawieszeniem zapewnia większą stateczność i doskonałe zachowanie samochodu podczas jazdy po łuku.

Nowe zawieszenie zostało tak zaprojektowane, aby precyzyjnie przeprowadzić nowy model GS przez każdy zakręt. Z przodu, górny i dolny wahacz został wykonany ze stopu aluminium i wyposażony w większe tuleje stalowo-gumowe. Tylne belki pomocnicze zostały całkowicie przeprojektowane, aby mogły współpracować z zupełnie nowym zawieszeniem wielowahaczowym, które zapewnia lepszy rozkład sił podczas jazdy po łuku i poprawia zachowanie tylnej części pojazdu. Szywniejsza płyta podłogowa i lżejsze elementy zawieszenia pozwoliły na zastosowanie w amortyzato-

rach oleju o niższej lepkości, dzięki czemu pracują one płynniej i szybciej reagują na niewielkie wymuszenia.

Nowa wersja modelu GS 350 jest napędzana nowoczesnym silnikiem V6 o pojemności 3,5 litra wyposażonym w cztery wałki rozrządu, cztery zawory na cylindrze oraz „inteligentny” układ zmiennych faz rozrządu zaworów dolotowych i wylotowych (VVT-i). Maksymalna moc 306 KM czyni go jednym z najmocniejszych silników w segmencie. Jest to natomiast jedyny silnik, który ma dwa układy wtrysku paliwa: bezpośredni i sekwencyjny. Rozpędzenie od 0 do 60 mph (ok. 100 km/h) nowego Lexusa GS zajmuje zaledwie 5,7 s. Poprawie osiągnięto także niższe zużycie paliwa.



KREDYTY SAMOCHODOWE NA MIEJSCU

AUTO - HANDEL ENDURO

skup-zamiana-raty

ul. Bukowska 376

60-189 Poznań

tel. 692 532 619

www.auto-enduro.otomoto.pl

e-mail: andrzej.323@o2.pl



SPÓŁDZIELNIA WIELOBRANŻOWA

ul.Kramarska 17, 61-765 Poznań

ZAWSZE RZETELNIE, ZAWSZE NA CZAS

**USI SPÓŁDZIELNIA WIELOBRANŻOWA
w Poznaniu**

Oddział Usług Parkingowych i Różnych

P O S Z U K U J E

kobiet i mężczyzn do obsługi parkingów strzeżonych.

Mile widziane osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności.

Kontakt osobisty:

Poznań, ul. Mokra 3, od poniedziałku do piątku
w godz. 8-14

**PRZYCHODNIA
SPECJALISTYCZNO-REHABILITACYJNA
z Poznania
„USI-MED”**

To nowoczesna placówka świadcząca usługi medyczne na terenie miasta Poznania. Dysponujemy nowoczesnie wyposażonymi gabinetami lekarskimi różnych specjalności: stomatologicznym, ginekologicznym i rehabilitacyjnymi oraz własnym laboratorium analitycznym.

ZAPRASZAMY

poniedziałek-piątek w godz. 7.30-18

ul. Szewska 5, 61-760 Poznań

tel. 61 853-23-43

www.usimed.pl



61 852 10 41 www.usi.com.pl



Koncepty Jaguara

Na Targach Motoryzacyjnych w Paryżu pokazano Jaguara ekologicznego C-X75. Już za kilka dni we Frankfurcie (od 13 września) będzie można zobaczyć nową wizję samochodu sportowego oraz luksusowego, a będzie nim Jaguar C-X16.



Hybrydowy Jaguar C-X75 to nie tylko szybkie, sportowe auto, które potrafi rozpędzić się do ponad 320 km/h, ale przede wszystkim ekologiczny model napędzany alternatywnymi źródłami energii.

Zespół projektowy koncernu Jaguara nie poprzestał jednak na jednym koncepcie super-samochodu. W niecały rok po premierze C-X75 przedstawi Jaguara C-X16.

Firma Jaguar została założona w roku 1922. Produkowała wtedy wózki boczne do motocykli. Od tego czasu stała się jednym z głównych

światowych projektantów i producentów luksusowych limuzyn i samochodów sportowych.

W ciągu ostatnich 3 lat oferta produktów marki Jaguar przechodziła ogromne zmiany. W 2007 roku odbyła się premiera innowacyjnego Jaguara XF rozpoczynającego nową erę w designie marki. Ponadto, bezustannie wprowadzano udoskonalenia we wszystkich modelach np.: facelift kompaktowego X-TYPE'a (2008), nowe silniki w modelach XK (2009) oraz zupełnie nowe wcielenie Jaguara XJ (wprowadzony do sprzedaży w Polsce w 2010 roku).

Lancia w Wenecji

Lancia Thema jest oficjalnym samochodem

68 Międzynarodowego Festiwalu filmowego w Wenecji

Już po raz siódmy z rzędu Lancia pełni rolę głównego sponsora Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Wenecji. W czasie tegorocznego festiwalu do dyspozycji gwiazd i celebrytów przybywających na czerwony dywan Palazzo del Cinema na wyspie Lido, marka oddała flotę samochodów Lancia Thema.



Jest to oficjalny, „towarzystwo” debiutu tego modelu. I trudno się dziwić - tylko Wenecja mogła być miejscem tej premiery, Wenecja, czyli... spektakularne miasto na wodzie.

Prestiżowa rola Lancii Thema jako oficjalnego samochodu weneckiego festiwalu filmowego umacnia bliskie związki Lancii ze światem sztuki kinowej. Związki te są rzeczywiście bliskie, czego wyrazem jest udział samochodów marki Lancia w licznych produkcjach filmowych, m.in. „Big Deal on Madonna Street” (Sprawcy nieznani) z roku 1958, „The Easy Life” (Fanfaron) z roku 1962, „A Man and A Woman” (Kobieta i mężczyzna) z 1966, „Deep Red” (Głęboka czerwień)

z 1975 czy też „Pour la Peau d'un Flic” (Za skórę głiny) z roku 1981.

Począwszy od roku 2006 marka Lancia wspiera także inne ważne festiwale filmowe, których klasę i wagę wyznacza prestiż światowych nagród i wyróżnień. Warto także wspomnieć, iż to Lancia Delta była oficjalnym samochodem wielu innych prominentnych festiwali filmowych oraz „gwiazdą”

znanej reklamy kinowej i telewizyjnej z udziałem Richarda Gere, zabyła także w filmie „Angels and Demons” (Anioły i Demony) z roku 2009.

Tak jak w przypadku pierwszej Themy z roku 1984 - nowy sedan klasy premium mierzy w najtrudniejszy lecz także najbardziej prestiżowy segment rynku.

Sprzedaż Lancii Thema w europejskich salonach rozpocznie się od października tego roku i dostępna będzie w trzech poziomach wyposażenia - Gold, Platinum oraz Executive. Klienci będą mieli do wyboru trzy jednostki napędowe: benzynowy V-6 o pojemności 3,6 litra i mocy 286 KM w parze z 8-stopniową przekładnią automatyczną oraz silniki diesla V-6 o mocy 190 oraz 239 KM i pojemności 3,0 litrów, które współpracują z automatyczną przekładnią pięciostopniową.



NOWE PUNTO MYLIFE.
DOKŁADNIE ZA 39 990 ZŁ.
JASNA CENA. I PUNTO, CZYLI KROPKA.



4 PODUSZKI POWIETRZNE, KLIMATYZACJA, RADIO CD/MP3,
SYSTEM BLUE&ME Z USB, EKONOMICZNY SYSTEM START&STOP



FIAT. SPRAWDZA SIĘ W PRAKTYCE.

www.fiat.pl

AUTO-CENTRUM S.A.

60-685 Poznań, ul. Wojciechowskiego 7-17,
tel. (061) 8290-304



PUNTO: silnik benzynowy 1.2 8v 69 KM, zużycie paliwa (l/100 km): cykl miejski - 6,7; cykl pozamiejski - 4,4; cykl mieszany - 5,2; emisja CO₂ w cyklu mieszanym (g/km) - 123,0. Fiat. Producent samochodów z najniższą emisją CO₂ w Europie - źródło: JATO Dynamics, na podstawie średniej emisji CO₂ (g/km) w najlepiej sprzedających się samochodach w Europie w 2010 roku. Prezentowany samochód jest jedynie ilustracją. Oferta ważna do wyczerpania zapasów. Szczegóły w salonach.



AUTO CLUB

**NOWY AUTORYZOWANY SERWIS
CZĘŚCI ZAMIENNE I AKCESORIA**

Poznań, ul. Opłotki 15
(węzeł Komorniki)
tel. (61) 8 900 600
www.auto-club.com.pl